

Tygodnik Lokalny
9 – 15 WRZEŚNIA 2026 R.
nr 36/1819 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ

Ojciec i syn razem na scenie

Marcin Dulian i jego syn Patryk, znani jako DJ Goro i DJ Durda, wspólnie staną za konsolą podczas Trance Friends Festival w Krakowie. Dla mieszkańców Jaworzna będzie to okazja, by przed szerszą publicznością zaprezentować wspólną pasję do muzyki elektronicznej i klasycznych brzmień trance.



DJ Durda i DJ Goro (źródło zdjęcia: materiały prywatne Marcin Dulian)

Festiwal odbędzie się 12 września w krakowskim Hype Parku. Druga edycja Trance Friends Festival rozpocznie się o godz. 18.00 i potrwa do 5.00 rano. Na kilku scenach wystąpią polscy i zagraniczni DJ-e oraz producenci związani z muzyką trance.

DJ Goro i DJ Durda zostali zaproszeni jako headlinerzy sceny Classic Trance Vinyl Set. Podczas występu sięgną po muzykę graną z winyli.

Dla Marcina i Patryka Dulianów udział w festiwalu to nie tylko kolejny występ, ale także możliwość pokazania przed większą publicznością tego, co od lat ich łączy.

Za konsoletą spotkają się dwa pokolenia, które dzielą tę samą muzyczną pasję. Jak podkreśla DJ Goro – nie możecie tego przegapić!

Weronika Palka

ISSN 1232-2008

Nowe zasady w szkołach

Zakaz używania telefonów komórkowych w szkołach podstawowych, obowiązkowa edukacja zdrowotna, a także zmiany w zasadach żywienia w szkolnych stołówkach. To tylko kilka ze zmian, które weszły w życie od nowego roku szkolnego. Jak oceniają je mieszkańcy?







Rok szkolny 2026/2027 przynosi duże zmiany w polskiej edukacji. Część z nich wpisuje się w reformę programową „Reforma26. Kompas Jutra", przygotowaną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Jedną z najważniejszych zmian jest zakaz używania telefonów w szkołach podstawowych. Ma on obwiązywać podczas lekcji oraz przerw.

– Dzieci są tak uzależnione teraz od tej technologii, że te parę godzin wytrzymają naprawdę, a na psychikę ich to wpływa fatalnie – mówi mieszkanka.

– Powinni zostawiać telefony i potem sobie odbierać. Oczywiście rodzice mają prawo do kontaktu, więc jak wyjdą ze szkoły, mogą sobie odebrać. Natomiast nie ma potrzeby żadnej, żeby uczeń miał telefon na lekcji – dodaje inna.

Obowiązku wprowadzenia takiego zakazu nie mają natomiast szkoły ponadpodstawowe, które mogą we własnych statutach zdecydować, czy chcą taką zasadę wprowadzić.

Nowy rok szkolny przynosi również zmiany w zasadach żywienia dzieci w szkolnych stołówkach. Przynajmniej raz w tygodniu musi pojawić się obowiązkowa potrawa roślina, jeden dzień ma być rybny, a dodatkowo posiłki mięsne mogą być podawane maksymalne dwa razy w tygodniu. Dodatkowo szkoły mają serwować więcej warzyw i owoców.

– No nie wiem, czy to jest dobre. No nie mam pojęcia. No ale czy coś w tym jest złego? Jest różnorodne jedzenie, prawda? – mówi mieszkanka.

– Nas bezpośrednio nie dotyczy, bo wnuczka nie będzie chodzić – dodaje inna.

O 1 września obowiązkowym przedmiotem stanie się również edukacja zdrowotna, która w poprzednim roku była przedmiotem nieobowiązkowym.

– Powinna być edukacja zdrowotna, ponieważ młodzież ma bardzo duże braki, a rodzice niekoniecznie edukują w tym zakresie swoje dzieci, więc jak najbardziej – mówi mieszkanka.

– Ja osobiście bym wypisała ich z tego przedmiotu – dodaje inna.

Nowy rok szkolny wprowadza także nową podstawę programową w przedszkolach oraz klasach I i IV szkół podstawowych, więcej treści dotyczących higieny cyfrowej i edukacji medialnej, zmiany w organizacji nauczania oraz nowe zasady dotyczące prac domowych i oceniania zachowania uczniów.

Weronika Palka

Tak może wyglądać polski samochód elektryczny

Podczas wizyty polskiej delegacji w siedzibie Foxtron Vehicle Technologies w Tajpej pokazano kilka elektrycznych modeli tajwańskiej firmy. Ich wygląd może być czymś więcej niż tylko prezentacją możliwości producenta.

Rozmowy pomiędzy ElectroMobility Poland a Foxtronem

W Tajpej odbyły się rozmowy przedstawicieli Polski i Tajwanu dotyczące współpracy przy rozwoju elektromobilności. W spotkaniu z firmą Foxtron Vehicle Technologies uczestniczył prezes KSSE Rafał Żelazny. Polski projekt zakładający budowę hubu elektromobilności w Jaworznie realizuje ElectroMobility Poland. Rozmowy są coraz bardziej konkretne, a ich efektem może być nie tylko fabryka samochodów, ale także rozwój na Śląsku całego zaplecza elektromobilności – od produkcji komponentów po technologię i badania.



Tak będą wyglądać samochody produkowane w Jaworznie? (fot. KSSE)

W trakcie spotkania pokazano także modele samochodów tajwańskiej firmy, a relacja KSSE sugeruje, że tak może wyglądać polski samochód elektryczny.

Tak będzie wyglądał polski samochód elektryczny?

„A samochody na zdjęciach? Być może warto przyjrzeć im się trochę uważniej…" – napisała Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna w relacji z wizyty swojego prezesa Rafała Żelaznego w Foxtron Vehicle Technologies w Tajpej. To właśnie zaprezentowane samochody mogą być punktem odniesienia dla pojazdów, których produkcja jest planowana w ramach projektu rozwijanego w Jaworznie. Nie oznacza to jednak, że któryś z pokazanych modeli będzie produkowany w Polsce. Na tym etapie nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia konkretnego auta.

ElectroMobility Poland poszukuje pracowników

Tymczasem ElectroMobility Poland prowadzi rekrutację do kolejnych zespołów. Firma poszukuje m.in. inżynierów, osób zajmujących się zakupami, logistyką, finansami, prawem i nowymi technologiami.

AZ

eprasa.pl d26c64175f

Co Tydzień nr 36/1819
9 września 2026 roku
Miasto Jaworzno

ponad **20** mln zł wyniosła strata jaworznickiego szpitala za 2025 rok

Kroplówka za 5 mln zł

Jaworzno ratuje szpital przed zapaścią

Gmina Jaworzno wesprze SP ZOZ Szpital Wielospecjalistyczny pożyczką w wysokości 5 000 000 zł. Decyzja wiąże się ze zwiększeniem planowanych rozchodów budżetowych miasta i jest bezpośrednią reakcją na gwałtowne pogorszenie sytuacji finansowej placówki.



Gmina Jaworzno zdecydowała o udzieleniu 5 milionów złotych pożyczki SP ZOZ Szpitalowi Wielospecjalistycznemu. To krok podyktowany koniecznością utrzymania bieżącej płynności finansowej lecznicy, która w ostatnich miesiącach znalazła się w trudnym położeniu.

Sytuacja jaworznickiego szpitala wpisuje się w szerszy problem dotykający placówki medyczne w całym kraju. Bezpośrednią przyczyną wniosku o wsparcie są opóźnienia oraz niewystarczający poziom finansowania świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Szpital – zobowiązany ustawowo do ciągłego ratowania zdrowia i życia mieszkańców – musi realizować procedury medyczne niezależnie od tempa rozliczeń z państwowym płatnikiem. Koszty bieżącej działalności narastają szybciej niż wpływy z kontraktów, co wprost uderza w możliwość terminowego regulowania należności.

Szpital w Jaworznie za rok 2025 wykazał stratę netto w wysokości 20 286 868,79 zł

Uruchomione z budżetu miasta środki mają charakter stabilizacyjny. Ich celem jest zabezpieczenie podstawowych procesów: terminowej zapłaty za dostawy leków i materiałów medycznych oraz uregulowania najpilniejszych zobowiązań wobec kontrahentów. Dzięki temu pacjenci mają mieć zagwarantowaną nieprzerwaną opiekę, bez ryzyka zakłóceń w pracy oddziałów.

Konstrukcja pożyczki uwzględnia ograniczone możliwości budżetowe placówki. Miasto zastosowało karencję w spłacie kapitału, która potrwa do końca 2027 roku. Właściwy zwrot środków nastąpi w latach 2028-2032 w kwartalnych ratach wynoszących 250 tysięcy złotych. Taki harmonogram daje szpitalowi kilkuletni margines na ustabilizowanie finansów i uregulowanie rozliczeń z NFZ.

(IW)

Byczyńskie dożynki z rymowanką w tle

Po dożynkach miejskich przyszła pora na byczyńskie dożynki. Te zorganizowano w niedzielę 6 września. Program był taki, jak od lat, ale skoro lepsze jest wrogiem dobrego, to niech taki znany już program pozostanie, zwłaszcza, że Byczynianie i goście wydarzenia bawili się bardzo dobrze.



Małe artystki z przedszkola nr 18

Wszystko tradycyjnie zaczęło się od mszy św. Po niej włodarze miasta dzielili się poświęconym dożynkowym chlebem z uczestnikami wydarzenia. Na wszystkich czekało kilkanaście bardzo różnorodnych stoisk, a na scenie zaprezentował się zespół śpiewaczy Byczynianki oraz przedszkolaki z dzielnicowego Przedszkola nr 18 i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 20. Nie trzeba dodawać, że wszyscy bardzo się publice podobali.

Pani Renia z klubu Niko zapraszała do wicia wianków z tego, co na polach i w lasach. Żeby były to piękne wianki, to zdaniem pani Reni powinny być z nawłoci, „królowej jesieni na naszych polach”, z jarzębiny, traw i śnieguliczki.

O najważniejszym gołębiu w całym doborowym gołębiowym towarzystwie rozmawialiśmy z panem Zbigniewem z Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych Oddział w Jaworznie. To emerytka gołębica Myzia, która rocznie zaliczała od 5-6 tys. tzw. konkursokilometrów. Teraz ma już święty spokój i odpoczywa na zasłużonej ptasiej emeryturze.

Udało mi się też odnaleźć wśród gości najprawdziwszego rolnika z Byczyny. To pan Bogusław, który jak powiedział, powoli przechodzi na emeryturę. W tym roku, łącznie z tzw. usługami, zbierał uprawy z przeszło 30 ha, to pszenica, pszenżyto i jęczmień. Tegoroczne plony zdaniem pana Bogusława były dosyć dobre.

Towarzystwo Przyjaciół Miasta Jaworzna pochwaliło się swoim tegorocznym wydawnictwem, to książka „Byczyna, gdzie to jest?”. W tej ciekawej publikacji zamieszczono zdjęcia z 10 lat konkursu fotograficznego pod tytułem oczywista „Byczyna, gdzie to jest?”. Kategorie konkursowe bardzo były różnorodne: krajobraz, regionalia, życie codzienne, czyli było nie było same dzielnicowe atrakcje.

Parę zdań zamieniłam też z Agnieszką Kaźmierczyk, znaną pisarką z Byczyny. Autorka wydaje w październiku nową książkę, książkę numer 13. Jak powiedziała, „zaczyna się mocno od sceny morderstwa na plebanii, a później zmienia się troszkę bardziej w obyczaj. Ale również oczywiście wątek kryminalny będzie musiał zostać rozstrzygnięty”. Zapowiada się arcyciekawie.

Poznałam też panią Kasię i jej męża, pana Marcina. Mieszkają w Byczynie od grudnia ubiegłego roku. – Ja jestem zakochana, ciszą, spokojem i ludźmi, których poznajemy – mówi pani Kasia, a pan Marcin dodaje z przekonaniem, że wspaniale się tu mieszka i że jest zachwycony.

Panie i panowie z Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów zapraszali do wspólnego wicia wianków, układania bukietów i tworzenia świec z wosku. Wszystko pod nazwą „Cuda i Wianki”.

Na zakończenie tego obchodu dożynkowych atrakcji próbowałam ustalić, czym różni się prezentowany przez MZDiM wielki traktor od ciągnika. Pani Elżbieta odparła wymyśloną na poczekaniu taką rymowanką: „Ciągnik ciągnie, traktor orze, żeby potem było zboże”. Ponoć to nie pierwsza rymowanka autorstwa pani Elżbiety.

Takie to były miłe dożynki w Byczynie, dzielnica się spotkała, o tym i owym pogadano i choć to już nie dzielnica wiejska to dożynki całkiem Byczynianom się udały.

Ela Bigas

Blog: Kup pan dom, a drogę wymyśl sobie sam

Kto z nas nie marzy o tym, by kawałek podmiejskiego ugoru nagle, mocą urzędniczego dekretu, przeistoczył się w działkę budowlaną? Wartość gruntu rośnie wówczas dziesięciokrotnie, a dotychczasowy właściciel miedzy z dnia na dzień zaczyna mentalnie przymierzać garnitur rentiera. Kiedy człowiek buduje tam dom dla siebie, myśli po gospodarsku: doprowadzi media, zostawi szeroki pas na dojazd, by wóz asenizacyjny nie urwał lusterek, a kurier z paczką nie utknął w błocie po osie.

Schody zaczynają się wtedy, gdy do gry wchodzi zimny kalkulator dewelopera.

W rejonach takich jak Dąbrowa Narodowa ziemia przestała już służyć rodzinnej schedzie – dziś służy maksymalizacji marży. Każdy metr kwadratowy przeznaczony pod porządną drogę, chodnik czy latarnię to dla inwestora strata żywej gotówki. Kroi się więc parcele do granic wytrzymałości fizycznej i przepisów, a kwestię dojazdu kwituje radosnym: „jakoś to będzie”. W planach wyznacza się wąską gardziel, a potężne SUV-y przyszłych lokatorów upycha w wyobraźni. Klientom z kolei serwuje się bajkę o tym, jak to gmina lada moment przejmie trakt, wyleje równiutki asfalt i postawi stylowe oświetlenie.

I wtedy wkracza huraoptymizm. Do Jaworzna zjeżdżają tabuny ludzi z całej aglomeracji, kuszeni zielenią i obietnicą świętego spokoju. Kupują oczami. Urzędnik w magistracie przybija pieczątkę, bo papierowy dostęp do drogi publicznej formalnie się zgadza, więc pozwolenie na budowę wydać trzeba. Kto by tam w przypływie euforii wczytywał się w księgi wieczyste i sprawdzał, czy ten wyboisty szlak to cywilizowana droga gminna, czy może prawna pułapka ze współwłasnością na trzydziestu skłóconych sąsiadów?

Czar pryska zaraz po rozpakowaniu kartonów. Oaza spokoju zderza się z brutalną rzeczywistością i zamienia w szkołę przetrwania. Ruch z setek nowych domów błyskawicznie zatyka wąskie gardła pokroju ulicy Storczyków, a dzieciaki wędrują do szkoły po ciemku, poboczem, brodząc w błocie po kolana. Wtedy pojawia się święte oburzenie i pierwsze pielgrzymki na sesje rady miejskiej z dramatycznym pytaniem: „Gdzie jest miasto?!”.

Odpowiedź samorządu bywa chłodna niczym lód w lutowy poranek: to nie nasza droga, lecz trakt prywatny. Miasto nie ma w budżecie luźnych milionów na wykupy gruntów, których ceny – przez ten sam deweloperski boom – poszybowały przecież w kosmos. Deweloper tymczasem dawno już zainkasował zyski, zamknął spółkę celową i buduje kolejne osiedle trzy ulice dalej. Mieszkańców zostawia z ręką w nocniku i drogą z dziurawego tłucznia.

Przy dzisiejszych kosztach budowy infrastruktury za deweloperskie obietnice bez pokrycia zapłacą sami właściciele – albo z własnej kieszeni, albo latami brnąc w błocie i wypatrując mitycznej miejskiej inwestycji.

Motto dzisiejszych czasów? Budować się, jasne, z rozmachem! A martwić będziemy się potem. Najlepiej jesiennym wieczorem, ze smartfonem w ręku, którego latarka robi za jedyny strumień światła w egipskich ciemnościach nowego osiedla.

Franciszek Matysik

eprasa.pl d26c64175f

kolejna sesja rady miasta odbędzie się 24 września

Co w sprawie podpalonego 17-latka?

Trwa śledztwo w sprawie podpalenia 17-letniego mieszkańca Jaworzna. Prokuratura na obecnym etapie przesłuchuje świadków, a także zapowiada kolejne czynności, w tym powołanie biegłego.



Nowe informacje z prokuratury

Jak przekazała nam Prokuratura Rejonowa w Jaworznie, wiele w sprawie się nie zmieniło, a w ostatnim czasie śledczy skupili się na przesłuchaniach

– Przesłuchiwani są kolejni świadkowie, a następne przesłuchania mamy zaplanowane na najbliższe dwa tygodnie. Nikt więcej obecnie nie usłyszał zarzutów. Wystąpiliśmy również o dodatkową dokumentację dotyczącą leczenia pokrzywdzonego. Na ten moment nie mamy nowych ustaleń w sprawie – przekazuje prokurator **Katarzyna Harmatys-Dudek** z Prokuratury Rejonowej w Jaworznie.

Na razie śledczy nie przekazują nowych informacji dotyczących jego stanu zdrowia.

Podpalony 17-latek w Jaworznie

Do zdarzenia doszło 7 sierpnia na placu zabaw w rejonie ul. Pawiej na Galmanach. 17-latek został oblany łatwopalną substancją i podpalony przez rówieśników Z rozległymi oparzeniami trafił do Wielkopolskiego Centrum Leczenia Oparzeń w Ostrowie Wielkopolskim.

Śledczy zatrzymali trzech młodych mężczyzny – dwóch 18-latków i jednego 19-latka. Najmłodsi usłyszeli zarzut usiłowania zabójstwa, a najstarszy zarzut podżegania do zbrodni. Decyzją sądu zostali aresztowani na okres 3 miesięcy.

Po niecałym tygodniu po zdarzeniu, nastolatek został wybudzony ze śpiączki farmakologicznej i przesłuchany przez śledczych. Jak informowała wówczas prokuratura, jego zeznania potwierdziły wcześniejsze ustalenia postępowania. 17-latek wskazał te same osoby, które wcześniej zatrzymano i którym przedstawiono zarzuty.

Weronika Palka

Skradzionym motocyklem uciekali przed policją

Jaworzniccy policjanci zatrzymali 28-letniego mieszkańca Sosnowca, który nocą uciekał motocyklem przed patrolem. Jednoślad był wcześniej skradziony, a kierujący przewoził dwóch pasażerów. Cała trójka była nietrzeźwa i podróżowała bez kasków. Jak ustalili policjanci, chwilę wcześniej dwaj mężczyźni mieli także próbować ukraść samochód.



Do zdarzenia doszło podczas nocnego patrolu ulic Jaworzna. Policjanci zwrócili uwagę na motocykl, który poruszał się bez włączonych świateł. Kierujący nie zatrzymał się na wezwanie mundurowych i zaczął uciekać. W trakcie pościgu łamał kolejne przepisy ruchu drogowego.

Ucieczka zakończyła się w rejonie skrzyżowania ulicy Sławkowskiej i Placu Świętego Jana. Kierujący stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w betonowy słup oraz znak drogowy. Dwaj pasażerowie zostali na miejscu, natomiast kierujący próbował uciec pieszo. Policjanci szybko go zatrzymali.

Cała trójka wymagała pomocy medycznej i została przewieziona do szpitala. Badania wykazały, że wszyscy byli nietrzeźwi. Kierujący miał ponad promil alkoholu w organizmie, 28-letnia pasażerka blisko 1,5 promila, a 41-letni pasażer ponad 2 promile. Od kierującego pobrano również krew do dalszych badań pod kątem obecności środków odurzających.

Policjanci ustalili, że motocykl został wcześniej skradziony. Zebrane dowody wskazały, że za jego kradzież odpowiadają 28-latek i jego 41-letni pasażer. Mężczyźni mieli zdecydować się na kradzież, ponieważ nie chcieli wracać do domu pieszo.

AZ/fot. KMP Jaworzno

Tak będą wyglądać mieszkania w Geonova Parku. Są pierwsze plany

Inwestor zdradza pierwsze szczegóły nowej inwestycji. W pierwszym etapie powstaną dwa budynki, a w ofercie znajdą się mieszkania o bardzo zróżnicowanych metrażach – od kameralnych lokali o powierzchni około 30 m² po przestronne mieszkania z antresolami i lokale przekraczające 100 m².





Dostępne będą mieszkania 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe, przeznaczone zarówno dla singli i par, jak i rodzin szukających większej przestrzeni.

Chcesz zobaczyć dokładne rzuty mieszkań, ich układ, wymiary pomieszczeń i powierzchnie? Zapisz się poprzez formularz na listę zainteresowanych GEONOVA PARK. Szczegółowe materiały otrzymasz bezpośrednio na swój adres e-mail.

W budynkach zaplanowano także wózkownie i rowerownie, a w wybranych obiektach również miejsce przeznaczone na lokale usługowe oraz komórki lokatorskie.

Osoby zapisane na listę zainteresowanych będą otrzymywać kolejne informacje o inwestycji i zachowają pierwszeństwo w dostępie do oferty przed rozpoczęciem oficjalnej sprzedaży.

GEONOVA PARK powstaje z myślą o osobach, które szukają spokojnego miejsca do życia, ale jednocześnie chcą mieć łatwy dostęp do miejskiej infrastruktury. Nowoczesna zabudowa, przemyślane układy mieszkań i bliskość terenów zielonych mają stworzyć komfortową przestrzeń do codziennego życia.

Oferta będzie skierowana zarówno do rodzin i par, jak i osób kupujących swoje pierwsze mieszkanie. GEONOVA PARK może być również propozycją dla tych, którzy myślą o zakupie nieruchomości jako inwestycji. Dużym atutem lokalizacji będzie sąsiedztwo GEOsfery, tras spacerowych i ścieżek rowerowych, które pozwolą aktywnie spędzać czas bez konieczności dalekich wyjazdów.

Już teraz można dołączyć do listy zainteresowanych inwestycją. Zapisane osoby będą otrzymywać w pierwszej kolejności informacje dotyczące dostępnych mieszkań, cen i harmonogramu sprzedaży. Zyskają też wcześniejszy dostęp do oferty i możliwość wyboru lokalu jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem sprzedaży.

FORMULARZ KONTAKTOWY: https://geosfera.xenakis.pl/

Po zapisaniu na listę zainteresowanych klienci otrzymują plany mieszkań w pełnej jakości.

Sosina. Bezpłatny, ale tylko do czasu

Zarówno mieszkańcy Jaworzna jak i goście z ościennych miast, za jakiś czas nie zaparkują już bezpłatnie na małym parkingu przy Sosinie. Powiedział o tym Dariusz Chrapek, zastępca dyrektora MCKiS w Jaworznie ds. sportu.



Podczas lipcowych obrad komisji gospodarki środowiska i rozwoju rady miejskiej, która odbyła się na terenie Sosiny, poruszony został temat opłat za parkowanie przy jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc w Jaworznie.

Bezpłatnie czy ze zniżką?

Radny **Wojciech Banasik** zwrócił uwagę na to, że Jaworznianie poprzez płacone podatki utrzymują m.in. takie miejsca jak Sosina i chcieliby nie płacić za parkowanie samochodu podczas wypoczynku. Zaproponował wydzielenie dodatkowych miejsc, bezpłatnych.

Radny **Tadeusz Kaczmarek** przypomniał o tym, że parking od strony Bukowna jest bezpłatny. Zaznaczył, że karta mieszkańca „J-ka" daje możliwość bonifikaty korzystania z miejsc parkingowych. Skanując ją, opłata za 3 h pobytu to 10 złotych zamiast 20, a za cały dzień wynosi 15 złotych, a nie 25 jak dla pozostałych odwiedzających to miejsce.

Ten parking w przyszłości też ma być płatny

Wojciech Banasik podczas dalszej rozmowy przyznał, że nie wiedział, że parking od strony północnej nie jest obecnie objęty płatnością za postój. Tyle tylko, że z dalszej dyskusji wynika, że i tam mogą zagościć szlabany lub urządzenia do opłacania parkowania.

Podczas dyskusji **Dariusz Chrapek**, zastępca dyrektora MCKiS ds. sportu przyznał, że obecny bezpłatny parking przy placu zabaw i boiskach, w przyszłości też zostanie objęty opłatami.

Cytat z protokołu obrad komisji:

„Dariusz Chrapek powiedział, że na północnej stronie obiektu znajdują się bezpłatne miejsca parkingowe. Wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy nie można pobierać w tym miejscu opłat, ponieważ jest to teren objęty inwestycją. Dyrektor powiedział, że w przyszłości tam również będzie płatny parking".

Rewitalizacja Zalewu Sosina z wykorzystaniem zewnętrznego dofinansowania wprowadzała pewne ograniczenia. Podmioty działające na jego terenie do końca 2026 roku nie mogą czerpać zysków z prowadzonej tam działalności. Tak wynika z odpowiedzi Urzędu Miejskiego w Jaworznie, którą publikowaliśmy w styczniu tego roku.

Ile uzbierano z opłat za parking? Pytania wysłane

Teraz wysłaliśmy pytania do MCKiS z prośbą o podanie informacji, od kiedy parking od strony boiska, placu zabaw, zostanie objęty opłatami. Zapytaliśmy także o kwoty z opłat parkingowych od maja do końca sierpnia tego roku oraz w tym samym okresie w roku ubiegłym. Czekamy też na odpowiedź na pytanie, w który weekend wpływy z opłat za parking były najwyższe zarówno w tym roku, jak i w ubiegłym, ile wynosiły i jakie to były dokładnie dni. Gdy otrzymamy odpowiedzi, wrócimy do tematu.

cd. na str. 6

eprasa.pl d26c64175f

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. CZECH ADAM zmarł 04-09-2026. Żył lat 65.
Pogrzeb odbył się 09-09 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. BOBA MIROSŁAW zmarł 04-09-2026. Żył lat 54.
Pogrzeb odbył się 09-09 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. ŚWIERZ Z DOMU WOŁKOWSKA WISEŁAWA
zmarła 04-09-2026. Żyła lat 98. Pogrzeb odbył się 07-09 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. MENDELEWSKA Z DOMU RUTKOWSKA BOŻENA zmarła 04-09-2026. Pogrzeb odbył się 07-09 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. MIELNICKA Z DOMU MALINA HALINA
zmarła 04-09-2026. Żyła lat 76. Pogrzeb odbył się 09-09 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. GIELEC ANNA zmarła 04-09-2026. Żyła lat 75. Pogrzeb odbył się 08-09 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. SIDEŁKO WŁADYSŁAW zmarł 02-09-2026. Żył lat 79.
Pogrzeb odbył się 04-09 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. WILKOSZ Z DOMU BANASIK EMILIA
zmarła 02-09-2026. Żyła lat 94. Pogrzeb odbył się 05-09 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. NOGAJ ANDRZEJ zmarł 02-09-2026. Żył lat 56.
Pogrzeb odbył się 09-09 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. TARGOWSKI PIOTR zmarł 01-09-2026. Żył lat 58.
Pogrzeb odbył się 04-09 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. SZIMSEIMER WŁADYSŁAW zmarł 01-09-2026. Żył lat 92.
Pogrzeb odbył się 04-09 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. TARGOWSKI PIOTR zmarł 01-09-2026. Żył lat 58.
Pogrzeb odbył się 04-09 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. ŁABAJ Z DOMU MICHALIK BERNADETA
zmarła 31-08-2026. Żyła lat 55.
Pogrzeb odbył się 03-09 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Jechał 113 km/h przy ograniczeniu do 40 km/h

Zaledwie dwa miesiące miał prawo jazdy 21-letni mieszkaniec Jaworzna, który został zatrzymany przez policjantów podczas kontroli prędkości. Kierowca Forda jechał ulicą Chropaczówka aż 113 km/h, mimo że obowiązywało tam ograniczenie do 40 km/h.



Do kontroli doszło w dzielnicy Długoszyn. Jaworznicka drogówka prowadziła tam pomiary prędkości, gdy funkcjonariusze zauważyli szybko jadącego Forda. Pomiar wykonany policyjnym radarem wykazał 113 km/h.

Kierowca przekroczył więc dozwoloną prędkość o 73 km/h. Za kierownicą siedział 21-letni mieszkaniec Jaworzna, który uprawnienia do prowadzenia samochodu posiadał dopiero od dwóch miesięcy.

Konsekwencje były poważne. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy na trzy miesiące. Mężczyzna otrzymał również mandat w wysokości 2500 zł oraz 15 punktów karnych.

Policja przypomina, że szczególnie młodzi kierowcy potrzebują czasu, aby zdobyć doświadczenie i nauczyć się właściwie oceniać sytuacje na drodze. Sama znajomość przepisów nie wystarczy – prędkość trzeba dostosować także do warunków na drodze, pogody, stanu nawierzchni i natężenia ruchu.

AZ/fot. KMP Jaworzno

Nowe przepisy dla kierowców od 3 września

Od 3 września 2026 roku zaczęły obowiązywać nowe zasady dla osób, które po raz pierwszy zdobędą prawo jazdy kategorii B. Początkujących kierowców czeka okres próbny, zerowy limit alkoholu oraz dodatkowe konsekwencje za punkty karne. Szczególne zasady przygotowano dla osób, które uzyskają uprawnienia przed ukończeniem 18 lat.

Zmiany wynikają z ustawy z 17 października 2025 roku. Nowe przepisy mają zwiększyć bezpieczeństwo na drogach i ograniczyć ryzykowne zachowania początkujących kierowców.

Dwuletni okres próbny dla nowych kierowców

Od 3 września każda osoba, która po raz pierwszy uzyska prawo jazdy kategorii B, została objęta okresem próbnym. Dla kierowców pełnoletnich będzie on trwał dwa lata.

Dłużej będzie obowiązywać osoby, które zdobędą prawo jazdy w wieku 17 lat. W ich przypadku okres próbny wyniesie trzy lata, ale nie będzie mógł trwać dłużej niż do ukończenia 20. roku życia.

W okresie próbnym kierowcy będą musieli szczególnie uważać na popełniane wykroczenia. Dwa poważne naruszenia przepisów mogą spowodować wydłużenie okresu próbnego o kolejne dwa lata.

0,0 promila dla kierowców w okresie próbnym

Jedną z najważniejszych zmian będzie całkowity zakaz prowadzenia pojazdu po alkoholu w okresie próbnym. Dla nowych kierowców limit zostanie określony na poziomie 0,0 promila.

Oznacza to brak dopuszczalnej ilości alkoholu podczas prowadzenia samochodu przez osobę objętą okresem próbnym. To bardziej restrykcyjna zasada niż ta dotycząca kierowców, którzy nie są już w okresie próbnym.

Punkty karne będą miały większe znaczenie

Nowe przepisy wprowadzają również dodatkowe konsekwencje związane z punktami karnymi.

Po przekroczeniu 12 punktów karnych początkujący kierowca będzie musiał odbyć godzinne szkolenie praktyczne dotyczące zagrożeń w ruchu drogowym. Zajęcia będą prowadzone przez ośrodek doskonalenia techniki jazdy, a kierowca będzie miał rok na ich ukończenie.

Jeszcze poważniejsze konsekwencje przewidziano za zebranie 20 punktów karnych w pierwszym roku od uzyskania prawa jazdy. W takiej sytuacji starosta będzie mógł cofnąć uprawnienia do kierowania pojazdami.

Dodatkowe zasady dla 17-latków

Nowe przepisy obejmą również osoby, które uzyskają prawo jazdy kategorii B w wieku 17 lat. Ich uprawnienia będą początkowo obowiązywały wyłącznie na terenie Polski.

Przez sześć miesięcy od uzyskania prawa jazdy albo do ukończenia 18 lat młody kierowca będzie musiał jeździć w obecności doświadczonego kierowcy. Osoba towarzysząca musi mieć co najmniej 25 lat i posiadać prawo jazdy od minimum pięciu lat.

Przepisy określają także dodatkowe wymagania wobec takiego opiekuna. Nie może on być pod wpływem alkoholu lub narkotyków ani mieć w ostatnich pięciu latach orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów.

Nowe zasady od 3 września 2026 roku

Dla osób, które dopiero planują zdobyć prawo jazdy, oznacza to konieczność większej ostrożności przez pierwsze lata za kierownicą. Okres próbny, limit 0,0 promila i surowsze konsekwencje za punkty karne mają sprawić, że początkujący kierowcy będą ostrożniej podchodzić do przepisów ruchu drogowego.

Zmiany dotyczą przede wszystkim osób, które po raz pierwszy uzyskają prawo jazdy kategorii B od 3 września 2026 roku.

AZ

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 8 września 2026 r.

eprasa.pl d26c64175f

Dąbrowa Narodowa przyciąga nowych mieszkańców, ale brakuje oświetlenia i dróg asfaltowych

Chcą poprawy bezpieczeństwa

– Brakuje chodników, oświetlenia i bezpiecznych ciągów komunikacyjnych – zaznaczył mieszkaniec tej dzielnicy.
– Ruch z rozrastającego się osiedla kumuluje się na wąskich ulicach – to najważniejsze zagadnienia, jakie przedstawił Tomasz Dubiel. W odpowiedzi wiceprezydent Łukasz Kolarczyk przypomniał, że miasto planowało sfinansować lokalne inwestycje ze sprzedaży terenów pod zabudowę wielkopowierzchniową, ale projekt zmiany planu zagospodarowania przestrzennego upadł m. in. przez sprzeciw mieszkańców i zdjęcie z obrad rady miejskiej oraz jego dwukrotne odrzucenie.





Tomasz Dubiel, mieszkaniec Dąbrowy Narodowej, poruszał problemy związane z bezpieczeństwem w tej dzielnicy. Na sesji odniósł się do nich wiceprezydent Jaworzna Łukasz Kolarczyk

Jeśli mielibyśmy wskazać teren Jaworzna, na którym powstaje w ostatnim czasie najwięcej domów, to zapewne większość wskaże Dąbrowę Narodową. Pod koniec sierpniowych obrad rady miejskiej, głos zabrał mieszkaniec tego osiedla, Tomasz Dubiel, który wypunktował problemy, z jakimi mierzą się mieszkańcy.

Stara i nowa Dąbrowa Narodowa

Atrakcyjne ceny działek, dogodne skomunikowanie z aglomeracją sprawiają, że osiedlają się tutaj nie tylko mieszkańcy Jaworzna, ale także ościennych miast. – Nawet regionu – mówił podczas sesji Tomasz Dubiel. Jednak za dynamicznym rozwojem budowlanym nie nadąża rozwój infrastruktury. Mieszkańcy pytają, dlaczego tak się dzieje.

– Dąbrowa Narodowa to teraz dwie części – stara i nowa dzielnica. Ta część miasta w ostatnich czasach przeżywa prawdziwy boom deweloperski. Wprowadzają się nowe rodziny z dziećmi. I to w ogóle nie dziwi, bo Dąbrowa jest ciągle bardzo atrakcyjnym miejscem pod względem zakupu domu – mówił Tomasz Dubiel.

Ciemność, brak chodników, wąskie drogi

Ten szybki rozwój ma jednak drugą stronę, można powiedzieć, że mroczną. Mieszkańcy wskazują, że nowe domy wyrastają bez bezpiecznych ciągów pieszych, oświetlenia.

– Ten rozwój nie idzie w parze z rozwojem infrastruktury. Wraz z nowymi domami nie powstają nowe, bezpieczne ciągi komunikacyjne, które zapewniłyby mieszkańcom, a szczególnie dzieciom, bezpieczną drogę do szkoły, przystanków czy osiedli. Dzisiaj w wielu miejscach Dąbrowy ludzie poruszają się po zmroku w całkowitych ciemnościach, po wąskich drogach, bez chodników, często nawet bez pobocza – podkreślał mieszkaniec.

Wskazywał także, że ruch samochodowy odbywa się wąskimi ulicami; tu wskazał ulicę Storczyków, po której także poruszają się piesi.

– Ważnym krokiem byłoby dokończenie ulicy Jesionowej. Tam brakuje około 150 metrów, aby wyprowadzić w tę stronę ruch z osiedla, co pozwoliłoby zmniejszyć natężenie samochodów na ulicy Storczyków i wyprowadzić ruch w kierunku Osiedla Stałego – podawał konkretne propozycje rozwiązań.

Mieszkańcy apelują, radni piszą interpelacje

Tomasz Dubiel wspominał także, że jako mieszkańcy nie pozostają bierni. Składali wnioski do Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego o podstawową infrastrukturę zapewniającą bezpieczeństwo mieszkańców. Wspominał też o interpelacjach radnych z dzielnicy, którzy piszą je na prośbę mieszkańców. – Wiele jest odmownych, więc nie ma się co dziwić, że ludzie łapią się każdej możliwej drogi, aby zasygnalizować problemy, z którymi się mierzą – wyjaśniał. – Nie można rozwijać terenów mieszkaniowych i jednocześnie zachowywać się tak, jakby liczba mieszkańców pozostawała bez zmiany. Rozwój zabudowy musi oznaczać również rozwój infrastruktury, która pozwoli mieszkańcom bezpiecznie funkcjonować – dodawał i przypominał o tym, że już od wielu lat czekają na dokończenie obwodnicy – powstanie ulicy Nowodługoszyńskiej.

– Obwodnica za niedługo doczeka się drugiej obietnicy wyborczej. Zarymuję – obwodnica obietnica, ale nie jest to takie śmieszne dla nas, ponieważ to jest realne zagrożenie. Jeżeli ten ruch będzie dalej na Dąbrowie, jeżeli dalej auta będą podróżować po tych wąskich ulicach, to bezpośrednio stwarza zagrożenie. To nasze kolejne postulaty: dokończenie obwodnicy, budowa spójnych oświetlonych ciągów pieszo-rowerowych prowadzących przede wszystkim do szkół i przystanków. Każde z tych działań to realna poprawa bezpieczeństwa – wymieniał kolejne inwestycje, które są oczekiwane przez Jaworznian.

Nie chcą tylko krytykować. Chcą współpracy

Podkreślał, że nie chce tylko krytykować, ale chciałby wspólnego działania mieszkańców z miastem dla dobra tej części Jaworzna. Podkreślał znaczenie Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego, z czym wiążą się nowe miejsca pracy, a także możliwy napływ nowych osób, które będą się chciały tutaj osiedlić. – W takim przypadku Dąbrowa Narodowa jest pierwszym wyborem dla rodzin, rodzin z dziećmi, ponieważ jest bardzo blisko tego regionu, jest dobrze skomunikowana z resztą aglomeracji. JOG to szansa dla całej Dąbrowy, jeżeli chodzi o budownictwo i mieszkalnictwo i chciałbym, żebyśmy tej szansy nie zmarnowali – tymi słowami Tomasz Dubiel zakończył swoją główną wypowiedź.

Wiceprezydent Łukasz Kolarczyk: Tam, gdzie deweloper buduje, to powinien brać na siebie budowę dróg i oświetlenia

Do poruszanych kwestii odniósł się obecny na sali obrad wiceprezydent Łukasz Kolarczyk. Wskazał na kilka problemów, które w tej części miasta nawarstwiły się w ostatnich latach, a zaczął „od intensywności zabudowy, zwłasza deweloperskiej". Zwracał uwagę, że w przypadku części prywatnych inwestycji to deweloperzy powinni brać na siebie ciężar budowy układu drogowego.

– W momencie kiedy mamy spółkę komunalną, jaką jest JTBS, to JTBS budując swoje osiedle, buduje całą infrastrukturę, nie zaczyna od tego, że stawia domek, potem drugi, potem dolepia do niego bloczek wielorodzinny i zostawia to na jakiejś polnej ścieżce bez niczego. Część tych działek w Dąbrowie Narodowej była sprzedawana przez gminę, ale za każdym razem był postawiony warunek podstawowy dla dewelopera: wybudujesz osiedle, bierzesz na siebie budowę dróg – tłumaczył wiceprezydent Łukasz Kolarczyk.

Przypomniał, że część dróg, zwłaszcza przelotowych, łączących jedno osiedle z drugim, jest zadaniem gminy, ale zaznaczył, że w niektórych miejscach napotykają na trudności związane z pozyskaniem gruntów pod planowane drogi. Wymaga to wykupu części prywatnych działek, a ich ceny rosną z roku na rok.

– Na śladzie drogi kilka działek jest gminnych, potem znowu kilka prywatnych, kolejne gminne. Działki na tyle podrożały będąc budowlanymi, że skupienie tego i zrobienie inwestycji to nie jest wytyczenie drogi i wylanie asfaltu, tylko tak naprawdę już operacja związana z zakupem działek, z ich scaleniem, z wypłatą odszkodowań. Tak koszt inwestycji rośnie o kolejne miliony. Mówię o tym, z czym my się zmagamy na co dzień, planując czy realizując budżet, a finalnie zapewniając infrastrukturę i komunikację – wyjaśniał mieszkańcom i radnym.

Mniejsze dofinansowania, więcej z budżetów gmin

Wiceprezydent odniósł się także do sytuacji finansowej samorządów oraz wygaszania rządowych programów dotacyjnych na drogi lokalne, co mocno ogranicza możliwości gminy w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych. Gdy dawniej gminy finansowały 15 procent inwestycji, teraz często miałyby to być wydatki w wysokości 50 proc. kosztów po stronie gminy i druga część z dotacji.

– Po części rozumiem, że te środki zostały skierowane na obronność, ale w pozorny sposób albo w ogóle nie trafiają do samorządów w takim odniesieniu. Powoli nie mamy gdzie składać wniosków o fundusze na przykład na kompleksowe uzbrojenie działek w tej dzielnicy, budowy dróg, oświetlenia. Trwają negocjacje między samorządami a rządem, aby wznowić program dofinansowań – mówił Łukasz Kolarczyk.

Dodał również, że jeśli pojawiają się programy dofinansowań, to nie dotyczą dróg lokalnych, a powiatowych i wojewódzkich.

– Nie zaniechamy naszych działań i na bieżąco będziemy monitorować możliwe finansowanie tych inwestycji. Niestety, patrząc na przyszłą perspektywę unijną, budowa części dróg może się zaczynać od dróg rowerowych, później możemy myśleć o głównej jezdni dla atu i chodniku. Wcześniej było to zupełnie odwrotnie. Nie wiem, czy jeśli tak to pozostanie, to czy wówczas obok ścieżki rowerowej zmieści się jeszcze droga dla samochodów; i to nie jest śmieszne. Zgłaszam państwu problem, z którym się zmagamy i nie mamy powoli programów, z których można czerpać środki zewnętrzne. Podkreślam także, że nie zaniechamy inwestycji w tej dzielnicy czy w innych osiedlach, gdzie widzimy niedostatki w infrastrukturze – wyjaśniał.

Odnosząc się do śladu Nowodługoszyńskiej wspomniał, że zrealizowano tam projekt kanalizacyjno-wodociągowy.

– Dlaczego jest wysypany szutrem? Ponieważ cały projekt, na który pozyskaliśmy pieniądze, nie zakładał tam jakiejkolwiek nadbudowy. W drodze negocjacji wytoczyliśmy kolejny ślad, którego część jest uczęszczana i da się jeździć, a część jest zamknięta. W przyszłości czeka nas pozyskanie funduszy na budowę, ale nie będzie to proste – zaznaczył wiceprezydent.

Nie było zgody na tereny mieszkaniowe; brakuje funduszy

Mieszkaniec zaapelował o to, aby część funduszy ze sprzedaży działek, których właścicielem jest gmina, a które następnie są zabudowywane, przeznaczyć na budowę oświetlenia i poprawę bezpieczeństwa.

– Czy w momencie planowania sprzedaży działek gminnych pod zabudowę nie można było części uzyskanych środków zarezerwować na budowę infrastruktury? Czy my musimy się prosić o pieniądze – pytał na koniec Tomasz Dubiel.

Wiceprezydent Jaworzna przypomniał o niezrealizowanych planach zagospodarowania terenu w Dąbrowie Narodowej, które w przeszłości miały przynieść miastu środki na lokalne inwestycje ze sprzedaży gruntów pod zabudowę wielkopowierzchniową. Projekt ten spotkał się wówczas ze zdecydowanym sprzeciwem mieszkańców, którzy w obawie o wycinkę protestowali przeciwko oddaniu pod siekierę tamtejszych lasów.

– Słucham, co pan do mnie mówi i starałem się odpowiedzieć tak, jak to wygląda z poziomu zarządzania miastem, ale ja sobie przypominam taką deklarację i trzy razy składany projekt zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla pewnego terenu w Dąbrowie Narodowej pod zabudowę wielkopowierzchniową. Wtedy padła taka deklaracja, że za sprzedany teren zrobimy realizację w Dąbrowie Narodowej. Pieniądze z tego terenu zostałyby w Dąbrowie Narodowej. Przypominam, dwa razy plan został odrzucony, a raz wycofany – podsumował Łukasz Kolarczyk.

Aktualne informacje o tym, dlaczego do tej pory nie ukończono obwodnicy Dąbrowy Narodowej, możecie przeczytać w artykule „Miała być nowa droga, ale brakuje pieniędzy. Co dalej z ul. Nowodługoszyńską?"

Na której ulicy i w jakiej dzielnicy najbardziej brakuje chodników i latarni? Ruch z nowych osiedli dusi wąskie uliczki w Waszej dzielnicy? Jak Wy radzicie sobie z codziennym dojazdem i wyjściem pieszo z domu? Podzielcie się swoimi doświadczeniami w komentarzu.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl d26c64175f

ok. **2,5** mln zł rocznie kosztuje utrzymanie Sosiny

Dariusz Chrapek: – Najlepsze byłyby słupki, ale to kosztuje

Od maja próbujemy ustalić, kto podjął decyzję o ułożeniu kłód drewna przy ulicy Bukowskiej na wysokości Zalewu Sosina, a także przy zjeździe na obecnie jedyny całkiem bezpłatny parking. Na lipcowym posiedzeniu komisji gospodarki, środowiska i rozwoju rady miejskiej padły najważniejsze odpowiedzi.

Rozwiązanie, które według władz miasta miało ukrócić parkowanie na poboczach [mimo tego, że po jednej stronie można było to robić, bo znak zakazu nie dotyczył właśnie pobocza – przyp. red.] i poprawić bezpieczeństwo, od początku budzi spore kontrowersje wśród mieszkańców oraz kierowców.

Zarówno Miejski Zarząd Dróg i Mostów, jak i Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie unikały jednoznacznych odpowiedzi na pytania o to, kto i kiedy podjął decyzję o wyłożeniu kłód. Wysłane w trybie dostępu do informacji publicznej zapytania zbywano zdawkowymi komunikatami. Odpowiedzi nie wpływały do nas w terminie, a gdy je już otrzymaliśmy, to bez wielu odpowiedzi na zadane pytania.



Fot. Patrycja Koprzak

Obecny widok kłód przy ulicy Bukowskiej w Jaworznie, na wysokości Zalewu Sosina

Decyzja dyrektora

Przełom w sprawie nastąpił podczas lipcowego posiedzenia komisji jaworznickiej rady miejskiej, której to członkowie spotkali się właśnie na Sosinie. Odpowiadając na pytanie Dawida Domagalskiego, przewodniczącego komisji, dotyczące przyczyn pojawienia się pni przy wjeździe na ośrodek, Dariusz Chrapek, zastępca dyrektora MCKiS ds. sportu przyznał, że decyzję podjął dyrektor jednostki Sebastian Kuś.

Jak wyjaśnił Dariusz Chrapek, drewno pochodziło z masowej wycinki topól na terenie Sosiny. Olbrzymie pnie zalegały na terenie ośrodka, więc dyrekcja postanowiła wykorzystać je do zablokowania nielegalnego parkowania. Drugim, nieukrywanym powodem była chęć uszczelnienia systemu opłat za parkowanie.

Koszty utrzymania ośrodka na Sosinie to około 2,5 mln zł rocznie, podczas gdy przychody generowane przez obiekt wynoszą 1 mln zł.

Własnymi środkami

– Wygląda to pewnie nie do końca profesjonalnie. Najlepszym wyjściem byłoby postawienie takich słupków, jak przy Geosferze, ale to rozwiązanie kosztowne – tłumaczył podczas komisji Dariusz Chrapek.

Na pytanie radnego Wojciecha Banasika o to, czy MCKiS poukładał kłody samodzielnie, czy też korzystał ze wsparcia pracowników MZDiM, Dariusz Chrapek wyjaśnił, że prace wykonano siłami własnymi jednostki, po uprzednim zasięgnięciu informacji w MZDiM co do możliwości ułożenia kłód wzdłuż pasa drogowego.

Przedstawiciel MCKiS przekonywał również, że większość odbiorców pozytywnie ocenia wykorzystanie pni. Innego zdania był radny Wojciech Banasik, który podkreślił, że mieszkańcy utrzymują Sosinę z podatków i mają prawo oczekiwać dostępności bezpłatnych miejsc postojowych.

Informacje z protokołu komisji

Przewodniczący komisji zapytał o to, dlaczego kłody pojawiły się przy wjeździe na Sosinę?

Dariusz Chrapek wyjaśnił, że na Sosinie wycięto bardzo dużo drzew (była to głównie topola), których olbrzymie pnie zalegały, a ponieważ MCKiS borykał się z problemem parkowania samochodów w miejscu niedozwolonym, Dyrektor Sebastian Kuś postanowił po prostu te kłody wykorzystać w ten sposób, jaki dzisiaj widzimy. Powiedział, że większość komentarzy na temat wykorzystania pni jest pozytywna. Wyjaśnił, że wszelkie przychody czerpane z Sosiny są przeznaczane na jej utrzymanie. Dyrektor powiedział, że koszt utrzymania obiektu wynosi około 2,5 mln złotych rocznie, a przychód wynosi około 1 mln złotych. Zaznaczył, że MCKiS nie jest w stanie w żaden sposób zabezpieczyć tego, żeby przychody równoważyły koszty. Wyjaśnił, że mając na zbyciu te kłody, postanowiono uszczelnić system tak, aby większość osób korzystała z parkingu. Wygląda to pewnie tak nie do końca profesjonalnie, ale uważam, że najlepszym wyjściem byłoby postawienie takich słupków, jak są przy GEOsferze, tylko że to jest kosztowne.

Wojciech Banasik wyraził swoje zdanie na temat zasadności umieszczenia kłód na poboczu jezdni. Dodał, że większość mieszkańców jest niezadowolonych z tego rozwiązania. Powiedział, że mieszkańcy utrzymują Sosinę płacąc podatki i dlatego rozumie tych, którzy uważają, że powinny być również bezpłatne parkingi na terenie obiektu.

Wojciech Banasik powiedział, że interesuje go to, czy MCKiS zrobił to swoimi środkami?

Pan Dariusz Chrapek odpowiedział, że MCKiS zrobił wszystko swoimi środkami.

Wojciech Banasik stwierdził, że MZDiM nie miał nic wspólnego z tą sprawą.

Pan Dariusz Chrapek wyjaśnił, że MCKiS zasięgnął informacji w MZDiM, czy można ułożyć kłody wzdłuż pasa drogowego, a pozostałe prace zostały wykonane siłami MCKiS.

Patrycja Koprzak

Dodatkowe miejsca parkingowe przy Piłsudskiego 21

O tym, że na terenie Osiedla Podłęże planowana jest budowa nowych miejsc parkingowych, a w przyszłości przebudowa przystanku autobusowego z jego najbliższym otoczeniem, piszemy od dawna. Teraz jednak zadaliśmy pytanie o teren przed blokiem nr 21, który zaznaczono jako ewentualne miejsca parkingowe.



Teren przed blokiem Piłsudskiego 21, który w przyszłości mógłby stać się parkingiem. Jak zapewnia jaworznicki magistrat, na ten moment to tylko koncepcja (fot. Patrycja Koprzak)

Przeglądając dokumenty, które dotyczą budowy nowego parkingu na terenie Osiedla Podłęże (m.in. w miejscu placu zabaw), zauważyłam, że zaznaczono obszar, który według legendy, objęty jest oddzielnym opracowaniem. Obecnie to teren zielony, z drzewami, oddzielający balkony pobliskiego bloku od głównej ulicy przebiegającej przez osiedle. Został oznaczony jako parking na około 10 samochodów. W związku z tym, że do tej pory o tym terenie nigdzie nie wspominano, wysłałam pytania do urzędu miejskiego, aby dowiedzieć się, dlaczego teren ten ma obejmować oddzielne opracowanie.

Na pytanie o to, kto jest pomysłodawcą wybudowania parkingu w tym miejscu, Katarzyna Florek, naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu UM w Jaworznie przekazuje, że „lokalizacja miejsc postojowych została przedstawiona przez projektanta jako wstępna propozycja zagospodarowania terenu, mająca na celu rozważenie możliwości zwiększenia liczby miejsc parkingowych dostępnych dla mieszkańców".

Dalej w odpowiedzi czytamy, że na ten moment nie podjęto żadnej decyzji o wybudowaniu miejsc postojowych w tym miejscu, a gmina nie zleciła opracowania dokumentacji projektowej dotyczącej wskazanego na planie terenu.

– Przedstawione rozwiązanie ma charakter wyłącznie koncepcyjny i jest jednym z możliwych wariantów zagospodarowania tego obszaru oraz rozwoju osiedla przy założeniu związanym z większym ruchem i potrzebą nowych miejsc parkingowych – wyjaśnia Katarzyna Florek. – Obecnie do realizacji przyjęto wariant, który zakłada zwiększenie liczby miejsc postojowych na projektowanym parkingu, a zlokalizowanym po przeciwnej stronie Al. Piłsudskiego. Uzyskanie dodatkowych miejsc będzie możliwe dzięki przeniesieniu istniejącego placu zabaw w nową lokalizację – wyjaśnia.

Niedawno pisaliśmy także o tym, że miasto planuje przeznaczyć kolejne, obecnie zielone tereny, pod miejsca parkingowe tuż przed nową siedzibą CKZiU przy ulicy Towarowej.

Patrycja Koprzak

Nowy park handlowy coraz bliżej. Jest zgoda radnych

Radni Rady Miejskiej w Jaworznie uchwalili miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla rejonu. ul. Radwańskich. Tym samym umożliwili oni prywatnemu inwestorowi rozpoczęcie formalnych starań o budowę nowego parku handlowego na terenie dawnej hałdy Piłsudski. W planach jest budowa Aura Park II o powierzchni około 35 tys. m2.

Uchwałę przyjęto podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jaworznie, która odbyła się w czwartek, 27 sierpnia. Za jej przyjęciem zagłosowało wszystkich 21 radnych biorących udział w głosowaniu. Plan obejmuje ponad 9 hektarów terenu w rejonie ulic Jana Pawła II i Radwańskich.

Plan uchwalony

Nowy miejscowy plan przeznacza teren dawnej hałdy „Piłsudski" z funkcji produkcyjnej pod działalność usługową. Najważniejsza zmiana to dopuszczenie handlu wielkopowierzchniowego.

Teraz czas na kolejne zgody

Przyjęcie planu nie oznacza jeszcze, że budowa może rozpocząć się od razu. Inwestor zyskał jednak podstawę do prowadzenia dalszych procedur. Dopiero po przejściu wszystkich formalności możliwe będzie rozpoczęcie właściwych prac.

Nowy Aura Park w Jaworznie

Na terenie objętym planem prywatny inwestor chce wybudować Aura Park Jaworzno II. Według wcześniejszych zapowiedzi kompleks ma mieć około 35 tys. m2 powierzchni.

Planowane są tam m.in. sklepy odzieżowe, drogerie, sklepy z elektroniką i wyposażeniem wnętrz, a także przestrzeń związana ze sportem i rozrywką. W sąsiedztwie ma powstać również restauracja typu drive-thru. Dla klientów przewidziano około 955 miejsc parkingowych. Nowy kompleks ma zostać ukończony w 2028 roku.

Inwestycję przygotowuje spółka ME Invest z Grupy Terg, która zrealizowała już jeden Aura Park, który mieści się przy ul. Steczkowskiego w Jaworznie. **(iw)**

Dokończenie ze str. 3

Sosina. Bezpłatny, ale tylko do czasu

Jak to wygląda z Waszej perspektywy?

Włączcie się w dyskusję i napiszcie, czy w związku z wprowadzeniem płatnego parkingu na Sosinie oraz ograniczaniu darmowych miejsc parkingowych, w porównaniu z latami poprzednimi, rzadziej odwiedzacie to miejsce w sezonie lub poza nim?

A jak Wy oceniacie system zniżek? Czy posiadacie Kartę Mieszkańca „J-ka" i czy uważacie zaproponowane bonifikaty za wystarczające, czy preferowalibyście np. określoną liczbę darmowych godzin w miesiącu, o ile system parkingowy pozwoliłby na takie rozwiązanie?

Czy rozważacie dojazd nad Sosinę rowerem lub komunikacją miejską, czy samochód wciąż pozostaje dla Was jedyną opcją?

Z jednej strony słyszymy głosy, że jako mieszkańcy płacący tu podatki powinniśmy mieć Sosinę całkowicie za darmo. Z drugiej, że opłaty pomagają utrzymać porządek. A jak to wygląda z Waszej perspektywy? Ile Wy wydajecie podczas jednej wizyty na Sosinie?

Patrycja Koprzak

eprasa.pl d26c64175f

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 12 września

Z szafy prokuratora

Zegar zatrzymany o 16:42

Sala numer trzy sądu okręgowego od miesięcy była miejscem, do którego każdego ranka przychodzili dziennikarze, mieszkańcy miasta i rodzina ofiary. Niewiele spraw wzbudzało tak ogromne zainteresowanie opinii publicznej. W niewielkiej społeczności wszyscy znali się choćby z widzenia. Każdy miał własną teorię, własne przypuszczenia i własne odpowiedzi na pytanie, jak mogło dojść do tragedii.

Detektyw siedział w ostatnim rzędzie sali. Po raz pierwszy od wielu miesięcy nie miał już wpływu na przebieg wydarzeń. Jego zadanie zakończyło się wraz z przekazaniem materiału dowodowego prokuraturze. Teraz o wszystkim miał zdecydować sąd. Akt oskarżenia liczył kilkaset stron. Jeszcze więcej miejsca zajmowały opinie biegłych, fotografie, ekspertyzy biologiczne i techniczne oraz protokoły przesłuchań. Obrona od początku budowała strategię na podważaniu wiarygodności dowodów. Twierdziła, że śledczy zbyt wcześnie skupili się na jednym podejrzanym, pomijając inne możliwości. Wskazywała na drobne rozbieżności w zeznaniach świadków i próbowała wykazać, że niektóre ślady mogły powstać przypadkowo.

Prokurator odpowiadał spokojnie. – Każdy pojedynczy dowód można próbować podważyć. Jednak proces karny nie opiera się na jednym dowodzie. Liczy się cały łańcuch poszlak i dowodów rzeczowych. A ten tworzy spójną całość. Największe wrażenie zrobiły zeznania biegłych. Specjalista z laboratorium kryminalistycznego wyjaśniał przez kilka godzin sposób zabezpieczania materiału biologicznego. Informatyk śledczy przedstawił proces odzyskiwania obrazu z uszkodzonego rejestratora monitoringu. Ekspert od analizy śladów pokazał, jak na podstawie mikroskopijnych fragmentów lakieru i włókien można odtworzyć drogę, jaką przebył sprawca. To właśnie te pozornie nieistotne drobiazgi zaczęły układać się w logiczną całość. Przełom nastąpił podczas oględzin starego garażu należącego do podejrzanego. Przez wiele miesięcy nikt nie zwrócił uwagi na znajdujący się tam metalowy regał. Dopiero ponowne badanie ujawniło mikroskopijne ślady ziemi i pyłków roślin identycznych z tymi, które zabezpieczono na miejscu ukrycia zwłok. Biegły botanik tłumaczył, że zestaw takich pyłków występował bardzo rzadko. W połączeniu z pozostałymi dowodami stanowił istotny element rekonstrukcji zdarzeń. Obrona próbowała wykazać, że pyłki mogły zostać przeniesione przypadkowo. Jednak kolejne opinie specjalistów przeczyły tej wersji.

Detektywi wiedział, że proces zbliża się do końca. Mimo to coś nie dawało mu spokoju. Wieczorami wracał do akt. Czytał je od początku. Przeglądał fotografie, notatki i szkice. Szukał jednego brakującego elementu. Znalazł go zupełnie przypadkiem. Na jednym ze zdjęć wykonanych podczas pierwszych oględzin widoczny był stary zegar ścienny wiszący w opuszczonej altanie. Większość osób uznałaby go za bezwartościowy przedmiot. Kowalski zauważył jednak, że wskazówki zatrzymały się dokładnie o 16.42. Ekspertyza wykazała później, że mechanizm uszkodził gwałtowny upadek zegara. Ta godzina pozwoliła śledczym zweryfikować zeznania kilku świadków i ostatecznie obalić przygotowane wcześniej alibi oskarżonego. W ostatnim dniu procesu sala rozpraw była wypełniona do ostatniego miejsca. Sędzia odczytywał uzasadnienie przez blisko dwie godziny. Podkreślił, że sąd oparł swoje rozstrzygnięcie nie na emocjach ani naciskach opinii publicznej, lecz na wzajemnie uzupełniających się dowodach: ekspertyzach, analizach laboratoryjnych i zeznaniach świadków. Wyrok zakończył wielomiesięczny proces. Na sali zapanowała cisza. Rodzina ofiary nie okazywała triumfu. Nie było zwycięzców. Było jedynie poczucie, że wymiar sprawiedliwości wykonał swoje zadanie. Minęły trzy miesiące od ogłoszenia wyroku. Miasto powoli wracało do normalności, choć dla wielu mieszkańców słowo „normalność" miało już inne znaczenie. Nie było już tej beztroskiej pewności, że wszystko wokół jest bezpieczne i przewidywalne. Ludzie zaczęli częściej zamykać drzwi na klucz, uważniej obserwować otoczenie i zadawać pytania, których wcześniej nikt nie odważyłby się głośno wypowiedzieć. Detektyw próbował zapomnieć o sprawie. Próbował. Jednak niektóre historie zostają w pamięci na zawsze. Pewnego deszczowego wieczoru Kowalski siedział w swoim biurze, przeglądając stare notatki. Nie szukał niczego konkretnego. Był to raczej zawodowy nawyk – potrzeba uporządkowania spraw, które nigdy do końca nie dawały spokoju. Wtedy zauważył coś, czego wcześniej nie dostrzegł.

Na jednej z kart znajdowała się krótka adnotacja technika kryminalistyki: „Przedmiot znaleziony w pobliżu altany – brak znaczenia procesowego". Była to niewielka metalowa część od starego zamka. Dla prowadzących sprawę była tylko bezużytecznym fragmentem zniszczonego mechanizmu. Nie pasowała do głównych dowodów i została odłożona na bok. Następnego dnia odwiedził laboratorium. – Chcę jeszcze raz sprawdzić ten element – powiedział. Technik spojrzał na niego ze zdziwieniem. – Sprawa jest zakończona. – Wyrok tak. Pytania nie zawsze. Przeprowadzono dodatkowe badania. Wynik zaskoczył wszystkich. Na powierzchni metalu znajdowały się mikroskopijne ślady substancji, która wcześniej nie została wykryta. Nie zmieniało to wyniku procesu, ale pozwalało lepiej zrozumieć sposób działania sprawcy.

Pitawal

§

Rubryka przy poradach prawnych:

Bliżej Prawa

**Kancelaria Radcy Prawnego
r. pr. Marek Niechwiej
ul. Grunwaldzka 10 w Jaworznie
tel. 732 760 201, marek.niechwiej@interia.pl**



Zachowek a przedawnienie – ile czasu mam na dochodzenie swoich praw?

Zachowek to instytucja prawa spadkowego, która ma chronić najbliższych członków rodziny zmarłego. Może się zdarzyć, że osoba, która zgodnie z prawem powinna otrzymać część majątku po zmarłym, nie dostanie nic albo otrzyma mniej, niż jej przysługuje. W takiej sytuacji może mieć prawo do zachowku.

Trzeba jednak pamiętać, że z dochodzeniem zachowku nie można zwlekać bez końca. Roszczenie o zachowek ulega przedawnieniu. Oznacza to, że po upływie określonego czasu osoba uprawniona może stracić możliwość skutecznego dochodzenia pieniędzy przed sądem.

Roszczenie o zachowek przedawnia się z upływem pięciu lat.

Dlatego samo przekonanie, że „mam jeszcze dużo czasu", może być ryzykowne. W sprawach spadkowych znaczenie ma moment ogłoszenia testamentu.

Przedawnienie nie oznacza jednak automatycznie, że dług znika. W praktyce może mieć istotne znaczenie wtedy, gdy osoba zobowiązana do zapłaty zachowku powoła się na przedawnienie. Dlatego osoba, która uważa, że należy jej się zachowek, powinna możliwie szybko sprawdzić swoje prawa i terminy.

Warto również pamiętać, że sprawy o zachowek bywają skomplikowane. Ustalenie jego wysokości oraz początku biegu terminu przedawnienia zależy od konkretnej sytuacji rodzinnej i majątkowej. W razie wątpliwości pomoc prawnika może uchronić przed utratą możliwości dochodzenia należnych pieniędzy.

Zachowek jest zatem roszczeniem przysługującym najbliższym członkom rodziny spadkodawcy, którzy nie otrzymali należnej im części majątku w formie dziedziczenia lub innych świadczeń uwzględnianych przy ustalaniu zachowku.

W dalszym rozważaniu przyjrzymy się bliżej temu, kto, co i kiedy zaliczy na poczet zachowku…

MN

Darmowe porady prawne. Dyżury będą odbywać się **w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:00** w siedzibie redakcji gazety „Co Tydzień" przy **ul. św. Barbary 7 w Jaworznie**. Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: **732 760 201**

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Lekcja florystyki, czyli szarłat, len i klon

Tym razem pozwolę sobie opowiedzieć o roślinach, które widuję tu i ówdzie, niekoniecznie w Jaworznie. Było to jednak na trasach zapowiadanych wycieczek, zatem wszyscy nasi czytelnicy mieli szansę zobaczyć je w realu. Czasami trafiają się zaskakujące odkrycia, którymi już się podzieliłem na Wędrówkach z Grzegorzkiem. Wszelako nic nie stoi na przeszkodzie, aby zrobić to również w naszych mediach w tym w cyklu filmowym Flora_Stories.



Klon jesionolistny, kalifornijski

Bardzo rzadki szarłat

Na początku coś co trafiło mi się dopiero co w Chrzanowie przy alei Henryka niedaleko skrzyżowania z ulicą Mickiewicza. Miejsce wielokrotnie przedeptane od 1982 roku. Gatunek, o którym za chwilę opowiem, trafił mi się w niedzielę 6 września. To szarłat siny – Amaranthus lividus. Dawno, dawno temu, w czasach, kiedy florę Polski poznawaliśmy w oparciu o Rośliny Polskie Władysława Szafera, ta roślina nazywała się szarłat tępolistny – Amaranthus ascendens. Generalnie osobiście od widywaliśmy się rzadko. Niedzielne chrzanowskie znalezisko jest prawdopodobnie pierwszym notowaniem tego gatunku w mieście. Najważniejsze cechy naszego bohatera to pokładające się pędy z liśćmi ułożonymi skrętolegle. Blaszki liściowe są wyraźnie wycięte na szczycie. Na wierzchołku pędu znajduje się kłosokształtny kwiatostan. Poza tym liczne kłębiki kwiatów znajdują się w kątach liści łodygowych. Kwiaty są drobne, zielonkawe. Nasz bohater uwielbia tereny ruderalne. Bywa chwastem w uprawach. Preferuje miejsca ciepłe bogate w azot. Był taki czas, że uprawiano go jako zamiennika szpinaku. Z Jaworzna odnotowałem dotychczas szarłat szorstki, szarłat biały oraz szarłat prosty.



Szarłat siny



Klon jesionolistny, kalifornijski



Len włochaty



Len włochaty

Len włochaty

Kolejnym osobliwym gatunkiem jest tytułowy len, którego w realu było mi dane obejrzeć w Katowicach Szopienicach przy ulicy Woźniaka. Tamże odnalazł go mieszkaniec Jaworzna, pasjonat botaniki, amator, od niedawna wierny uczestnik naszych wycieczek. Na początku należy wspomnieć, że jest to roślina rodzima dla flory Polski. Niemalże od zawsze była notowana w zbiorowiskach stepowych nad dolną Nidą, czyli w Niecce Nidziańskiej. U nas osiąga północno-zachodni kres naturalnego obszaru występowania. W związku z tym od 1983 roku podlega ścisłej ochronie prawnej. W związku z tym uchodzi za gatunek narażony na wymarcie. Poza Polską jest notowany od Turcji po Austrię i Czechy. Prawdopodobnie stamtąd na kołach ciężarówek mógł trafić do Szopienic, ponieważ w tej okolicy na obszarze byłej huty metali nieżelaznych istnieje strefa aktywności gospodarczej. Nasz bohater posiada okazałe niebieskie kwiaty i wyraźnie owłosione łodygi. Bardzo wyraźnie widać to zarówno na młodych niekwitnących roślinach oraz tych już, powiedzmy, dorosłych. Tym wyraźnie różni się od naszego lnu zwyczajnego. Katowicka populacja ma teraz prawie dwa metry kwadratowe.

Tajemniczy klon

Zanim doszliśmy do stanowiska lnu po drodze trafiło nam się osobliwe drzewo, klon o podzielonych na pierwszy rzut oka trójlistkowych liściach. W końcu okazało się, że jest to klon jesionolistny w odmianie kalifornijskiej, prawdopodobnie coś nowego w dendroflorze Polski. Oto jego najważniejsze cechy. Barwa gałązek zielonkawa do szarawej, umiarkowanie do gęsto owłosionej. Liście pojedynczo pierzaste. Ogonek liściowy zielony, rzadko lub gęsto owłosiony; Listki 3 (-7), jajowate do jajowato-lancetowatych, 4-11 × 3-9 cm, często głęboko klapowane lub trójdzielne, powierzchnia odosiowa owłosiona, gęsto klapowana w młodości i na żyłkach, powierzchnia doosiowa owłosiona przynajmniej wzdłuż głównych żyłek, zatoki klapowanych listków krótsze lub dłuższe niż połowa długości listka. Tym absolutnie różni się od typowego klonu jesionolistnego, który jest całkowitym łyskiem.

PS Siedemnasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 12 września 2026.

eprasa.pl d26c64175f

230. Jaworznicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Jaworzniccy pielgrzymi wyruszyli na Jasną Górę 3 września. Była to już 230. Piesza Pielgrzymka Jaworznicka. Pątnicy wędrowali historycznym pielgrzymkowym szlakiem przez Leśniów, Świętą Annę, Gidle i Kłomnice. Nieśli przed Matkę Boską Częstochowską intencje swoje i swoich bliskich.

W niedzielę 6 września o godz. 17.00 dotarli do Częstochowy, by pokłonić się Matce Boskiej. Tutaj tradycyjnie przed figurą Matki Bożej powitał jaworznickich pielgrzymów ojciec Paulin.

We wtorek 8 września pątnicy modlili się przed obliczem Czarnej Madonny w przypadające tego dnia święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Nad jaworznickim pątnikami czuwał ks. Stanisław Janicki, emerytowany proboszcz parafii na Borach, który jaworznicką pielgrzymkę poprowadził już po raz 50. Jubileusz tego pielgrzymowania pątnicy uczcili w Leśniowie, do którego dotarli w pierwszym dniu pielgrzymowania – 3 września. Tamtejsze Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej, Patronki Rodzin, jest częścią zespołu klasztornego OO. Paulinów. Najstarsza część Sanktuarium pochodzi z drugiej połowy XVI w.

Jaworznickich pielgrzymów serdecznie powitali bracia paulini. Odmówiono krótką modlitwę w intencji pątników, prosząc Maryję Matkę Bożą o opiekę nad nimi podczas tej pielgrzymki.

W tym pierwszym pielgrzymkowym dniu wędrował z jaworznickimi pątnikami ks. Biskup Artur Ważny. Towarzyszyło temu pielgrzymowaniu wiele kontekstów.



Pielgrzymi na Błoniach przed jasnogórskim klasztorem (6 września)



Pielgrzymi w drodze (3 września)



Ks. Stanisław Janicki z jubileuszowymi prezentami (3 września)

Pierwszym był kontekst patriotyczny związany z historią tej pielgrzymki, sięgającej czasów zaborów. Była to odpowiedź jaworznian, którzy „stracili króla, ale mieli w świadomości, że jest królowa i do niej chcieli pójść i odtąd chodzą co roku". Kolejnym kontekstem jest, jak mówił ks. biskup Ważny, jubileuszowa 50. pielgrzymka ks. Stanisława Janickiego, który tę pielgrzymkę przez ostatnie pół wieku tworzy. Ważne tez było dla ks. biskupa spotkanie z pątnikami, rozmowy z nimi i słuchanie ich świadectw związanych z tą pielgrzymką.

Ks. Stanisław Janicki, emerytowany proboszcz parafii na Borach, prowadził tę jaworznicką pielgrzymkę już po raz 50. To szczególny jubileusz ks. Janickiego, a i też szczególne były rozważania z pielgrzymami podczas tych 50 pątniczych wędrówek.

Wraz z pielgrzymami ks. Janicki rozważał te tematy, które były wyznaczane jako temat roku duszpasterskiego. W ten roku pielgrzymi pochylą się nad hasłem „uczniowie i misjonarze".

A co ks. Janicki ma z tych pielgrzymek? – To się nie da wyrazić – odpowiada – trzeba przejść, żeby wiedzieć, co się z tego ma. Nie ma pielgrzymek dwóch jednakowych.

Zamknięciem tego pierwszego pielgrzymkowego dnia była miła uroczystość, podczas której pielgrzymi podziękowali ks. Janickiemu za te 50 pielgrzymek, prowadzonych przez księdza z prawdziwym przeświadczeniem, że i intencje i rozważania zapisały się na trwałe w pamięci pątników.

Na okoliczność tego jubileuszu zaproszono szanownego jubilata i pątników na miłą uroczystość, podczas której obdarowano ks. Janickiego nietuzinkowymi prezentami, podano tort, a bardzo wzruszającą laudację odczytała Mirosława Matysik.

Napisano w tej laudacji, że to moment niezwykły, „dotykający historii, która na naszych oczach staje się żywym świadectwem wiary, miłości i kapłańskiej wierności". „Szczęść Boże, Drogi Jubilacie! Plurimos annos – sto lat!" – tak tę laudację zakończono.

Ela Bigas

Jaworznickie pary świętowały złote gody

W Urzędzie Miejskim w Jaworznie odbyły się uroczystości z okazji jubileuszu długoletniego pożycia małżeńskiego. 14 jaworznickich par świętowało 50. rocznicę ślubu, czyli złote gody.



Spotkania z jubilatami zorganizowano 2 i 3 września w Sali Obrad Urzędu Miejskiego. Była to okazja nie tylko do wręczenia odznaczeń, ale także do wspomnień i spotkań z bliskimi.

Podczas uroczystości prezydent Jaworzna Paweł Silbert oraz wiceprezydent Artur Dzikowski wręczyli małżonkom Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Odznaczenia zostały przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Jubilaci otrzymali również pamiątkowe dokumenty, kwiaty i upominki. Wręczyła je kierownik urzędu stanu cywilnego Agnieszka Zielińska.

Medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymali:
Krystyna Gutowska i Zbigniew Proksa,
Halina i Bolesław Mazur,
Halina i Tadeusz Prędcy,
Irena i Bartłomiej Słaboń,
Maria i Józef Szlęzak,
Halina i Marian Szczepaniak,
Teresa i Stanisław Wal,
Bożena i Eugeniusz Białas,
Krystyna i Zbigniew Jońca,
Zofia i Zygmunt Jarosińscy,
Danuta i Henryk Jamrozik,
Małgorzata i Władysław Kaszuba,
Ewa i Ryszard Łysik,
Bogusława i Andrzej Musiał.

AZ/fot. UM Jaworzno

Trzeci pas na A4 Katowice–Kraków

Autostrada A4 między Katowicami a Krakowem czekają duże zmiany. GDDKiA wybrała firmę, która przygotuje projekt poszerzenia trasy o trzeci pas na 24-kilometrowym odcinku od Dulowej do węzła Balice I. Dokumentacja będzie kosztować ponad 17,3 mln zł, a rozpoczęcie robót zaplanowano na 2030 rok.

A4 zostanie poszerzona o trzeci pas

Projekt przygotuje firma Autostrada II, której oferta okazała się najtańsza spośród 13 propozycji złożonych w przetargu. W ramach umowy wykonawca ma opracować kompletną dokumentację, zdobyć wymagane uzgodnienia i zezwolenia oraz uzyskać pozwolenie na budowę.

Trzeci pas ma powstać przede wszystkim w miejscu obecnego pasa rozdzielającego jezdnie. Wykorzystanie istniejącej rezerwy terenu ma ograniczyć potrzebę zajmowania dodatkowych działek po obu stronach autostrady.

Projekt obejmie także przygotowanie założeń zmian na węźle Rudno. Sprawdzona zostanie również możliwość rozbudowy czterech Miejsc Obsługi Podróżnych: Aleksandrowice, Morawica, Rudno i Grojec.

Powodem planowanej rozbudowy jest duże natężenie ruchu. Trasą A4 między Katowicami a Krakowem przejeżdża obecnie średnio ponad 50 tys. pojazdów na dobę. Po zniesieniu opłat ruch może jeszcze wzrosnąć.

Od marca 2027 roku bez opłat

Kierowcy nie muszą jednak czekać do zakończenia rozbudowy, by odcinek stał się bezpłatny. Koncesja Stalexportu Autostrady Małopolskiej wygaśnie 15 marca 2027 roku. Następnie trasę przejmie GDDKiA.

Od 16 marca 2027 roku kierowcy samochodów osobowych i motocykli będą mogli przejechać autostradą między Katowicami a Krakowem bez opłat. W związku z tym planowane jest także usunięcie istniejących punktów poboru opłat, w tym bramek w Balicach.

Rozbudowa całej trasy została podzielona na trzy części. Odcinek od Brzęczkowic do Byczyny przygotowuje katowicki oddział GDDKiA, natomiast część między Byczyną a Dulową jest powiązana z planami obwodnicy Chrzanowa i Trzebini.

Na trzeci pas między Dulową a Balicami trzeba będzie jeszcze poczekać. Według obecnego harmonogramu prace budowlane mają rozpocząć się w 2030 roku. **AZ**

eprasa.pl d26c64175f

Co Tydzień nr 36/1819
9 września 2026 roku
Miasto Jaworzno

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

SZCZAKOWA

INFORMACJA

Więcej pociągów z Olkusza i Bukowna do Jaworzna

Od października pasażerowie z Olkusza i Bukowna zyskają więcej połączeń kolejowych z Jaworznem. Na trasie do stacji Jaworzno-Szczakowa uruchomionych zostanie osiem dodatkowych par pociągów. Zmiana ma ułatwić dojazd w czasie przedłużającego się zamknięcia drogi między Bukownem a Jaworznem.



Jaworzno-Szczakowa (fot. Patrycja Koprzak)

Dodatkowe połączenia mają zacząć kursować 1 października. Decyzję o ich uruchomieniu podjął Zarząd Województwa Małopolskiego po interwencji burmistrza Bukowna Marcina Cockiewicza.

Samorządowiec zwrócił się do marszałka województwa małopolskiego o zwiększenie liczby kursów na trasie Bukowno – Jaworzno Szczakowa. Powodem są utrudnienia związane z remontem drogi powiatowej nr 1061K, która od 10 sierpnia jest całkowicie zamknięta. Kierowcy korzystają obecnie z wielokilometrowego objazdu. Takie utrudnienia mają potrwać do końca stycznia 2027 roku. Nowe kursy będą realizowane od poniedziałku do piątku. Cztery z dodatkowych pociągów zostaną wydłużone do lub ze stacji Olkusz.

Dodatkowe pociągi z Bukowna w kierunku Jaworzna Szczakowej mają odjeżdżać o godz. 7:56, 8:53, 9:47, 10:45, 12:56, 13:48, 15:37 i 18:51.

W przeciwnym kierunku, ze stacji Jaworzno Szczakowa, kursy zaplanowano na godz. 6:19, 8:25, 9:16, 10:13, 11:20, 13:29, 14:26 i 18:13.

Zwiększenie liczby połączeń ma częściowo złagodzić skutki zamknięcia drogi między Bukownem a Jaworznem i zapewnić mieszkańcom dodatkową możliwość dojazdu do Jaworzna oraz dalszych przesiadek. **(iw)**

PODWALE

INFORMACJA

Miasto Jaworzno sprzedaje działkę przy ul. Lipowej

Gmina Miasta Jaworzna wystawiła na sprzedaż zabudowaną działkę przy ul. Lipowej 13. Nieruchomość ma ponad 1100 m² powierzchni.

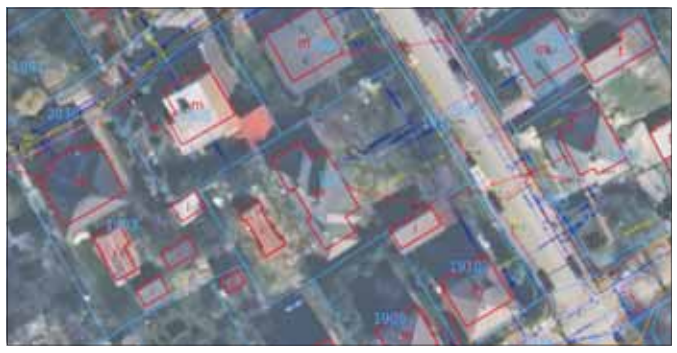

Przedmiotem sprzedaży jest działka nr 1907 w obrębie geodezyjnym 1024 o powierzchni 1128 m². Nieruchomość należy do Gminy Miasta Jaworzna i jest zabudowana dwoma budynkami.

Na działce znajduje się dwukondygnacyjny, podpiwniczony budynek mieszkalny o powierzchni użytkowej 206,63 m². Obiekt powstał w 1911 roku i jest częścią zespołu zabudowy willowej. Zgodnie z dokumentacją budynek jest obiektem zabytkowym. Jego stan techniczny określono jako bardzo zły. Wymaga on m.in. prac związanych z izolacją, elewacją oraz dachem, który pokryty jest płytami azbestowo-cementowymi.

Drugim obiektem jest jednokondygnacyjny budynek gospodarczy o powierzchni zabudowy 37 m². Został wybudowany w 1933 roku i również znajduje się w złym stanie technicznym.

Działka jest ogrodzona i znajduje się w rejonie z dostępem do miejskiej infrastruktury. Przez nieruchomość przebiegają m.in. sieci energetyczna, kanalizacyjna i wodociągowa. W dokumentacji wskazano również na uwarunkowania związane z położeniem działki na terenach górniczych oraz na obszarze dokonanej płytkiej eksploatacji podziemnej.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego teren oznaczony jest symbolem MU-II, czyli jako teren mieszkaniowo-usługowy ekstensywnej zabudowy. Plan dopuszcza m.in. łączenie funkcji mieszkalnych i usługowych w jednym obiekcie. Szczegółowe możliwości zagospodarowania nieruchomości określają zapisy obowiązującego planu.

Cena i termin przetargu

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 346 600 zł netto. Sprzedaż będzie zwolniona z podatku VAT. Nabywca przejmie nieruchomość w jej obecnym stanie.

Przetarg zaplanowano na 30 września 2026 roku o godz. 10:30 w sali 045B Urzędu Miejskiego w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 33. Warunkiem udziału jest wpłata wadium w wysokości 52 tys. zł. Termin jego wniesienia upływa 23 września 2026 roku.

Osoby zainteresowane obejrzeniem nieruchomości będą mogły zrobić to 16 września 2026 roku w godz. 10:00–12:00. Udostępnieniem działki zajmuje się Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu można uzyskać w Wydziale Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Jaworznie przy Placu Górników 5, pok. 19, pod numerem telefonu 32 61 81 636. **AZ**

SOSINA

INFORMACJA

Błąd w nawigacji Google Maps

Nad Zalew Sosina dojedziesz ulicą Bukowską od strony Jaworzna

Po tym, gdy rozpoczęły się prace na drodze powiatowej od strony Bukowna do granicy z Jaworznem, nawigacja w Google Maps wprowadza użytkowników w błąd. Pokazuje, jakoby cała ulica Bukowska, od skrzyżowania z ulicą Jana III Sobieskiego w Jaworznie do samego Bukowna, była zamknięta po stronie Jaworzna. Tak nie jest, bowiem nad Zalew Sosina dojedziesz ulicą Bukowską od strony Jaworzna.



Błędne wyznaczanie trasy przez nawigację Google Maps. Nad Sosinę dojedziesz ulicą Bukowską od strony Jaworzna

Najbliższe dni znów zapowiadają się z wyższą temperaturą, a co za tym idzie, może się zwiększyć liczba chętnych osób, które chciałyby spędzić czas na Zalewem Sosina w Jaworznie. Niestety, korzystając z nawigacji, można się pogubić i utknąć na ciasnych uliczkach lub nie mając gdzie zawrócić. Google Maps bowiem pokazuje, jakbyśmy mogli dotrzeć nad kąpielisko przez Pieczyska i Ciężkowickie lasy.

Od blisko miesiąca nic się nie zmieniło

Piszemy o tym ponownie, ponieważ dostaliśmy zgłoszenie od mieszkanki ulicy Zarzecznej, że znowu kierowcy gubią się, patrząc tylko na wskazania nawigacji.

Wygląda na to, że kierowcy nie patrzą na znaki przy drodze, na których podana jest informacja, za ile kilometrów ulica będzie zamknięta. Tablic jest kilka i na żadnej z nich nie jest napisane, że tą trasą nie dojedziemy nad zalew w Jaworznie. Mieszkańcy chcieliby także, aby przy wjeździe na ulicę Zarzeczną MZDiM postawił znak informujący, że to ślepa uliczka.

– Czy mogliby Państwo nagłośnić problem z oznakowaniem ulicy Bukowskiej? Od trzech tygodni doświadczamy „inwazji” turystów na ulicy Zarzecznej. Przyjezdni, widząc zamkniętą Bukowską i nie czytając znaków, usiłują dojechać nad Sosinę przez ulicę Zarzeczną i przez las. Kiedy okazuje się, że droga jest ślepa, zawracają i z nadmierną prędkością przejeżdżają po wąskiej drodze. Tu nie ma chodnika ani pobocza, a są tu dzieci i spacerowicze. Do Google oczywiście zgłaszamy błąd oznakowania, ale także do MZDIM. Efektów nie widać. Potrzebujemy, aby oznaczyć otwarty dojazd do Sosiny i wskazać kierowcom, którędy jechać oraz oznakować naszą drogę jako „ślepą” – pisze w wiadomości do nas mieszkanka Pieczysk.

Namalowali strzałkę, ale zmył ją deszcz

Spacerując ulicą Zarzeczną spotkaliśmy mieszkańca, który potwierdził, że bardzo często ktoś zostaje wyprowadzony w pole i potem ma problem, aby zawrócić na wąskiej uliczce. Tym bardziej, jeśli ktoś podróżuje na przykład z przyczepą kempingową lub rowerami zamontowanymi na przyczepce. Gdy ruch jest większy, to ulica blokuje się, bo jest wąska i nie wyminą się na niej dwa auta. Poinformował nas, że jakiś czas temu ktoś z mieszkańców narysował strzałkę i napisał Sosina, aby wskazać drogę zagubionym przez nawigację. Niestety, deszcz zmył oznakowanie i teraz już nie pomoże.

Z kolei inna mieszkanka tej ulicy potwierdza, że ruch wzmaga się w weekendy i przy dobrej pogodzie, gdy dojazdu szukają osoby spoza naszego miasta.

Złe oznakowanie ulicy Bukowskiej na Google Maps. Jest ona zamknięta dla ruchu od Bukowna do granicy z Jaworznem, ale od strony Szczakowej czy Pieczysk można nią cały czas dojechać nad Zalew Sosina.

Pytania wysłane. Czekamy na odpowiedź z MZDiM

W związku z problemem, jaki poruszyła mieszkanka Pieczysk, wysłaliśmy pytania do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie. Pytamy o to, czy otrzymują zgłoszenia od mieszkańców ulicy Zarzecznej, że kierowcy próbują przejechać ich ulicą nad Zalew Sosina?

Czy mieszkańcy kierowali prośbę o ustawienie znaku informującego o tym, że ich ulica jest ślepa? Jeśli tak, to kiedy i czy MZDiM ustawi taki znak i kiedy? Czy jako MZDiM zgłaszali do Google Maps, że na ich mapie źle oznakowano zamknięty odcinek ulicy Bukowskiej? Jeśli tak, to kiedy i czy mają odpowiedź?. Zapytaliśmy też o to, co zasugerowała w wiadomości do nas mieszkanka Pieczysk, czyli czy MZDiM będzie ustawiać znaki pomagające kierowcom dotarcie na Zalew Sosina, bez wjeżdżania w ślepe uliczki? Do momentu opublikowania artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Wskazówka dojazdu

Jeśli już ktoś wjedzie w dzielnicę Pieczyska, to warto kierować się ulicą Malczewskiego w kierunku ulicy Bukowskiej i tak dojechać nad Zalew Sosina, ignorując wskazania nawigacji, jakoby ten dojazd nie był możliwy.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl d26c64175f

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

vestiss wyposażenie domu
DYWANY | WYKŁADZINY
SALON W JAWORZNIE
UL. PIEKARSKA 6 | JAWORZNO

eprasa.pl d26c64175f

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO,
rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212

Jaworzno szuka choinki na rynek

Mieszkańcy mogą zgłaszać drzewa

Choć do Bożego Narodzenia pozostało jeszcze kilka miesięcy, w Jaworznie już rozpoczęły się przygotowania do świątecznej dekoracji rynku. Miasto szuka okazałego iglaka, który w grudniu stanie się miejską choinką.

Drzewko może pochodzić z prywatnej posesji. Miejski Zarząd Dróg i Mostów zachęca mieszkańców, którzy planują wycięcie dużego iglaka w swoim ogrodzie, do zgłaszania takich drzew. Po wyborze odpowiedniego egzemplarza miasto zajmie się formalnościami, wycinką oraz transportem choinki na jaworznicki rynek. Pod uwagę będą brane przede wszystkim drzewa, które dobrze sprawdzą się jako świąteczna dekoracja w przestrzeni miejskiej.

Organizatorzy określili wymagane wymiary choinki. Jeśli jednak drzewo ma więcej niż 6 metrów i zdaniem właściciela nadaje się na miejską choinkę, również można je zgłosić. Ostateczny wybór zostanie dokonany przez MZDiM.

Gdzie zgłosić drzewo?

Osoby, które mają w swoim ogrodzie iglaka spełniającego wymagania, mogą skontaktować się z Działem Przestrzeni Publicznej MZDiM. Kontakt telefoniczny: 536 248 473 lub 32 614 23 00. Zgłoszenia można również przesyłać mailowo na adres: sekretariat@mzdim.jaworzno.pl.

Właściciele dużych drzew, które i tak planują usunąć, mogą więc zgłosić je do miejskich przygotowań do tegorocznych świąt. **AZ**



Fundacja

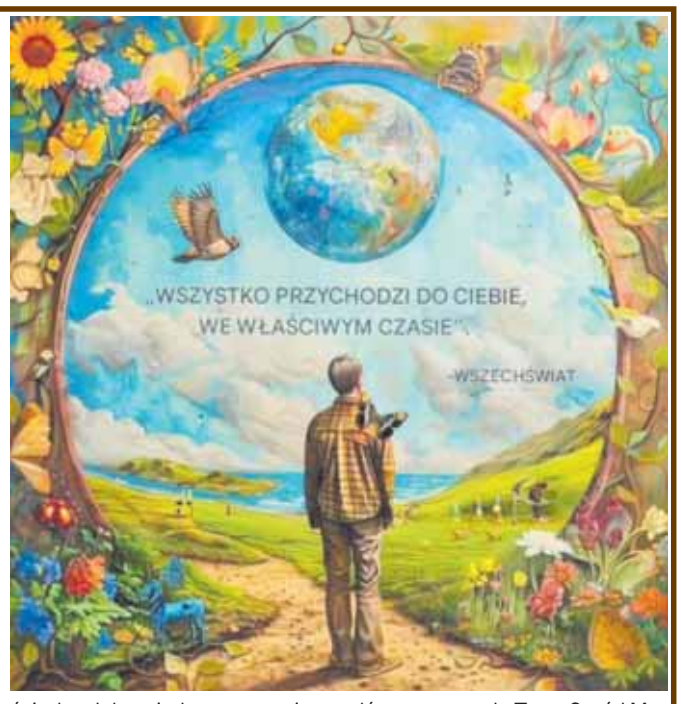

Kiedy 13 lat temu podjęłam decyzję, że założę fundację, miałam w sobie wiele siły, by zacząć realizować to, co urodziło się w moim sercu. Tak, wiem, już o tym pisałam. Jednak pamięć jest jaka jest i wiele może z niej umknąć. Myślę, że przypomnę kilka ważnych momentów z tej drogi, jaką idę. Nazwa fundacji to wielogodzinne przemyślenia. Logo narysował mój syn. Zaczęłam organizować spotkania w mieszkaniu, które zostawili mi rodzice. I tak przez 8 miesięcy. Kiedy zwiększyło się zainteresowanie i zaczęło przychodzić coraz więcej osób, sprzedałam mieszkanie. Następny krok to wynajęcie lokalu od miasta Jaworzna i nowe miejsce dla fundacji. Remont, który trwał od rana do późnych godzin wieczornych przez dwa miesiące, wykonał mój mąż. Ja organizuję spotkania i wszelkiego rodzaju inicjatywy, przygotowuje wizualizację plakatów, piszę artykuły, zamieszczam informacje na stronie na Facebooku, robię prace porządkowe, jak również promocję i starania o wsparcie dla fundacji. Dekoracje pomaga mi robić Elżbieta Helbin. Oczywiście wiadomo, że każda z tych osób robi to bez żadnego wynagrodzenia. Nazwa fundacja sugeruje, że będzie coś fundować. Tak też bogate fundacje robią, wspierają potrzebujących. Tylko skąd mają na to fundusze? Z pustego nawet Salomon nie naleje. Zatem skąd jest, by można było dawać? O tym przekonałam się w czasie mojej drogi. Te kilkaście lat dało mi obraz, czym jest fundacja i po co jest. A, i jeszcze jak zdobyć środki, by móc dawać je dalej. I okazało się, że to nie jest takie proste, jak by się mogło wydawać. Ja postanowiłam, że będę dawać swój czas i inspirować innych do tego, by idea „Człowiek dla Człowieka" stała się zwyczajną codziennością, by relacje międzypokoleniowe stały się ważnym aspektem naszego życia. O ile podarowanie czasu to dar, jaki możemy dzielić, o tyle utrzymanie miejsca spotkań i przygotowanie spotkań, koncertów i wielu innych inicjatyw już wymaga środków finansowych. I tu właśnie chcę podziękować każdej osobie, która podarowała fundacji wsparcie finansowe i nadal ją wspiera. Dzięki temu fundacja może organizować ciekawe spotkania, koncerty i wiele innych inicjatyw. Ma również dużo zasobów do wykonania pięknych dekoracji, by miejsce miało ciepły domowy klimat i wiele akcesoriów, które są wsparciem podczas spotkań. Wszystkie środki finansowe, jakie wpływają do fundacji, są przeznaczane na realizację celów statutowych. Teraz Ogród Marzeń – miejsce i czas dla seniora. Życie to nieokreślony czas tu i teraz. Żyjemy w materii dając swoją energię i kierujemy nasze relacje z samym sobą i drugim człowiekiem. Równowaga to podstawa w każdym aspekcie życia, kreujemy je tym, co mamy w sercu. I tak też jest w fundacji – daje to, co mam. Przyjmuję od innych to, czym się dzielą. Czy dajemy to, czego sami oczekujemy? Jednym słowem nie oczekuję, tylko robię to, co dyktuje mi serce. Wszystko inne jest, bo życie daje nam to, co my dajemy od siebie. Wszystko ma swój czas.

Miłego dnia.
Renata Talarczyk

KRS 0000488618
fundacjamojczas@op.pl
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

Roczny bilet dla ucznia w PKM Jaworzno? Bez karty mieszkańca się nie obejdzie

Rok szkolny już się rozpoczął, a wraz z nim wróciły codzienne dojazdy dzieci i młodzieży do szkół. Rodzice, którzy chcą kupić uczniowi roczny bilet PKM Jaworzno, muszą jednak pamiętać o dodatkowym warunku – dziecko powinno mieć aktywną Jaworznicką Kartę Mieszkańca „J-ka". Bez niej z biletu rocznego nie można korzystać.


Punkt Obsługi Klienta Jaworznickiej Karty Mieszkańca na rynku

To ważne szczególnie teraz, gdy po wakacjach wielu rodziców odnawia lub kupuje bilety na komunikację miejską. J-ka nie jest tym samym co Karta Miejska PKM i nie służy jedynie do zakupu biletu. Jest również dokumentem wymaganym podczas kontroli w autobusie.

Bilet roczny w PKM Jaworzno

Od 1 grudnia 2025 roku roczny bilet PKM Jaworzno jest dostępny wyłącznie dla osób posiadających aktywną Jaworznicką Kartę Mieszkańca. Dotyczy to także uczniów jaworznickich szkół.

Bilet roczny jest ważny przez 365 dni od wskazanej daty i kosztuje obecnie 300 zł w wersji normalnej oraz 150 zł w wersji ulgowej. Pozwala podróżować wszystkimi liniami na całej sieci PKM Jaworzno.

Sam bilet można kupić na kilka sposobów: w aplikacji mPKM Jaworzno, w punktach sprzedaży PKM oraz przez internetowy sklep przewoźnika. Przy zakupie w aplikacji należy podać numer J-ki. Nośnikiem biletu nadal pozostaje Karta Miejska PKM lub aplikacja mPKM.

Jak wyrobić J-kę?

Najłatwiej zrobić to przez aplikację „Jaworznicka Karta Mieszkańca". Rodzic zakłada konto, a następnie może dodać dziecko w zakładce „Moja Rodzina" i złożyć odpowiedni wniosek. Potrzebne jest aktualne zdjęcie dziecka oraz dokument potwierdzający jego uprawnienie do programu.

Po pozytywnej weryfikacji J-ka dziecka może być widoczna bezpośrednio w aplikacji rodzica. Można też wystąpić o fizyczną kartę dla dziecka albo umożliwić mu korzystanie z J-ki we własnym telefonie.

Kartę można wyrobić również stacjonarnie w punkcie obsługi klienta przy ul. Rynek Główny 17. Jeżeli rodzic sam nie posiada J-ki lub nie chce dołączać do programu, może osobiście złożyć wniosek tylko dla dziecka. W przypadku ucznia potrzebna będzie aktualna legitymacja szkolna. Wyrobienie J-ki jest bezpłatne.

J-ka i Karta Miejska PKM to dwa różne dokumenty

To może być źródłem pomyłek. Jaworznicka Karta Mieszkańca „J-ka" i dotychczasowa Karta Miejska PKM nie są tym samym.

J-ka potwierdza uprawnienie mieszkańca do korzystania m.in. z rocznego biletu. Z kolei Karta Miejska PKM nadal może być nośnikiem, na którym zapisany jest kupiony bilet. Alternatywnie bilet może znajdować się w aplikacji mPKM.

Co uczeń powinien mieć podczas kontroli?

O J-ce nie można zapomnieć po zakupie biletu. PKM wskazuje, że jest ona wymagana także podczas kontroli w autobusie.

Uczeń korzystający z rocznego biletu ulgowego powinien więc mieć możliwość okazania ważnego biletu rocznego, aktywnej J-ki oraz ważnej legitymacji szkolnej potwierdzającej prawo do ulgi. J-ka może być dostępna w wersji mobilnej lub fizycznej.

(iw)

eprasa.pl d26c64175f

14 września przypada Dzień Walki z Wypaleniem Zawodowym

Bliska kultura

Śląskie Czytanie: Słowo Boże po śląsku

Ślasko godka i Nowy Testament spotykały się w wyjątkowym projekcie, który pokazuje, jak brzmią biblijne teksty w mowie bliskiej mieszkańcom Górnego Śląska. W kolejnym odcinku naszego cyklu „Śląskie Czytanie" ponownie sięgniemy po przekład „Nowy Testamynt po ślonsku" autorstwa Gabriela Tobora.



Publikacja wydana w 2017 roku to efekt wieloletniej pracy i zamiłowania autora do śląskiej mowy. Gabriel Tobor, regionalista, nauczyciel i samorządowiec, podjął się zadania wymagającego nie tylko znajomości tekstu biblijnego, ale również wyczucia śląskiego języka, jego brzmienia i charakterystycznego sposobu wyrażania myśli.

Obecnie papierowe wydanie „Nowego Testamyntu po ślonsku" z 2017 roku jest niezwykle trudne do zdobycia i uchodzi za prawdziwy unikat, czyli tzw. biały kruk. Tym bardziej serdecznie dziękujemy Panu Gabrielowi Toborowi za udostępnienie wybranych fragmentów na potrzeby naszego programu „Śląskie Czytanie" i za możliwość zaprezentowania Państwu tego wyjątkowego przekładu.

W kolejnym odcinku usłyszymy „List św. Pawła do Filipjanów". Czyta Sebastian Mierzwa.

To list pełen otuchy, wiary i zachęty do życia w zgodzie z Ewangelią. Święty Paweł przypomina Filipianom o znaczeniu wzajemnej troski, pokory i jedności, a jednocześnie pokazuje, że nawet w trudnych chwilach można zachować nadzieję i radość płynącą z wiary. To przesłanie, które mimo upływu wieków wciąż pozostaje bardzo aktualne.

Zapraszamy na kolejny odcinek „Śląskiego Czytania" – premiera już 18 września 2026 roku w Telewizji dlaCiebie oraz na kanale YouTube dlaCiebie.tv.

ksh

XVII Festiwal Modelarski już 12 i 13 września – zaprasza organizator

Jaworznicka Modelarnia SieLata zaprasza na XVII odsłonę Festiwalu Modelarskiego. To pasjonujące wydarzenie odbędzie się 12 i 13 września. Do niezwykłego świata modelarstwa zaprasza Paweł Ogarek.



– Modelarnia SieLata z Osiedla Stałego zaprasza tradycyjnie w drugi weekend września, czyli 12 i 13 do hali Miejskiego Centrum Kultury i Sportu przy Grunwaldzkiej 80, na 17 edycję Festiwalu Modelarskiego Jaworzno. W tym roku oprócz konkursu modeli kartonowych i plastikowych o puchar prezydenta miasta zapraszamy na warsztaty modelarskie dla najmłodszych, również dla tych trochę mających więcej doświadczenia na spotkania, konkursy i różne inne ciekawostki, które dla państwa przygotowaliśmy.

Zwiedzać ekspozycję będzie można 12 września od godz. 14.00 do 18.00 i 13 września od godz. 9.00 do godz. 13.00. Ekspozycji towarzyszyć będzie giełda modelarska. Ogłoszenie wyników konkursu, wręczenie nagród i uroczyste zakończenie Festiwalu zaplanowano na 13 września na godz. 14.00.

Festiwal zbiegnie się z 100. rocznicą rajdu lotniczego Bolesława Orlińskiego i Leonarda Kubiaka na trasie Warszawa – Tokio – Warszawa i 90. rocznicą oblotu samolotu Supermarine Spitfire.

Świat modelarstwa daje możliwość przyjrzenia się z bliska modelom tego wszystkiego, czego być może w rzeczywistości nigdy by się nie zobaczyło. Nie przegapcie takiej niecodziennej okazji, świat okiem modelarzy jest nadzwyczaj interesujący. Do zobaczenia na Festiwalu.

Ela Bigas

Estera Szozda o tym, co sobie „papla"

Estera Szozda prezentuje swoje prace na wystawie w galerii Podcienie mieszczącej się w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS. Wystawę zatytułowano „Początek". Jej kuratorem jest Marcin Miliński. Wystawę można obejrzeć do 10 września.



Estera Szozda i Marcin Miliński na wernisażu

Estera Szozda jest rodowitą Jaworznianką. – Jestem uczestniczką kursu malarstwa i rysunku w Centrum Kulturalno-Społecznym w Jaworznie Ciężkowicach – mówi o swojej pasji do malarstwa. – Zdolności plastyczne towarzyszą mi od najmłodszych lat, już w szkole podstawowej udawało mi się wygrywać konkursy plastyczne. W gimnazjum pierwszy raz zaczęłam malować obrazy, wtedy były to farby olejne oraz suche pastele.

Wróciłam do malowania po 16-letniej przerwie. Moja twórczość jest stosunkowo młoda – minęły 2 lata, odkąd ponownie stanęłam przy sztaludze, już jako żona i matka. Chociaż na przestrzeni tylu lat moje życie bardzo się zmieniło, to miłość do malowania odrodziła się na nowo.

Czy przytrafiła się Pani zmiana spojrzenia na własne płótno? Np. po pewnym czasie uznała Pani, że jest zupełnie udane?

Oczywiście, że tak. Każda praca jest malowana na innym etapie mojego rozwoju artystycznego. Są oczywiście rzeczy, które teraz namalowałabym lepiej, ale to, że teraz zrobiłabym to inaczej, nie znaczy, że wtedy zrobiłam źle, zrobiłam, tak jak potrafiłam najlepiej na tamten moment. Można by zapytać, czy nie mogę po prostu poprawić tego, co się nie udało? Otóż nie, jeżeli się już podpisałam to „jak kropka nad i" i nie ruszam już obrazu.

Wisława Szymborska pisała o pracach Witolda Wojtkiewicza, że „rzeczy najważniejsze mówią o nim jego obrazy". Co o Pani mówią pani płótna?

Samej trudno byłoby mi odpowiedzieć na to pytanie, chociaż wiem, że jestem osobą radosną i potrafię znaleźć szczęście w małych rzeczach. Takie też są moje obrazy – pełne energii, koloru i radości.

Natomiast podczas wernisażu rozmawiałam z wieloma osobami w tym z jedną znajomą, Ewą – która powiedziała do mnie piękne słowa. Mianowicie to, że przyglądając się im wszystkim, widzi moją dziecięcą radość, babciny ogródek, wiejskie – sielskie życie, miłość do natury i wspomnienie babci. To wszystko jest prawdą, myślę, że maluje się przede wszystkim sercem, a jeżeli ono jest szczęśliwe, kochające i kochane znajduje to swoje odzwierciedlenie w twórczości.

Czy Pani zdaniem człowiek nie powinien być przeciętny?

Nie mnie oceniać drugiego człowieka, niemniej jednak jeżeli ktoś wybiera życie przeciętne, nie powinien na nie narzekać. Jesteśmy dorośli, mamy prawo wyboru, zdrowy rozsądek i XXI wiek, który daje nam niezliczone możliwości.

Niech każdy robi to, co go uszczęśliwia, jeżeli jest to klasyczne życie to oczywiście, że też może być piękne, pod warunkiem, że nasze dni dają nam radość.

Życzę dalszych malarskich sukcesów, dziękuję za rozmowę – Ela Bigas

Cały wywiad ukazał się 4 września na www.jaw.pl.

eprasa.pl d26c64175f

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1091 (1819) 9 września 2026 r.

Młodzi lekkoatleci SPL Jaworzno pożegnali wakacje z rekordami życiowymi

Młodzi zawodnicy SPL Jaworzno kończą wakacje w świetnym stylu. Podczas ostatnich startów lekkoatleci poprawiali swoje rekordy życiowe, pokazując, że systematyczna praca i treningi przynoszą coraz lepsze efekty.





Młodzi lekkoatleci SPL Jaworzno pożegnali wakacje z rekordami życiowymi

W ostatni weekend jaworznianie ponownie zaznaczyli swoją obecność na zawodach. Nie zabrakło dobrych wyników, rekordów życiowych oraz miejsc na podium.

Swoje najlepsze dotychczasowe rezultaty poprawili:
Natasza Stachańczyk – 60 m,
Kamil Mocherek – 100 m,
Dorota Mocherek – 600 m,
Wojciech Mocherek – skok w dal,
Kornelia Olej – 300 m,
Milena Marcela – 300 m.

Powody do radości były również w rywalizacji o miejsca na podium. Dorota Mocherek zajęła II miejsce w biegu na 1000 m, natomiast Wojciech Mocherek wywalczył III miejsce w skoku w dal.

Dla młodych sportowców każdy rekord życiowy to nie tylko kolejny wynik zapisany w tabeli, ale przede wszystkim efekt konsekwentnej pracy, zaangażowania i pokonywania własnych granic.

To kolejny sygnał, że młoda sekcja lekkoatletyczna SPL Jaworzno rozwija się bardzo dynamicznie. Klub, który rozpoczął działalność w 2025 roku, już w pierwszym okresie swojej działalności może pochwalić się dobrymi wynikami i miejscami na podium.

Wakacje dobiegają końca, ale dla młodych lekkoatletów SPL Jaworzno sezon się nie kończy. Przed nimi kolejne treningi, zawody i okazje do poprawiania rekordów życiowych. Wszystko wskazuje na to, że jesień może przynieść jeszcze wiele sportowych emocji.

(iw)

TABELE

IV liga 2026/27, grupa: małopolska

1.	Cracovia II	6	16	23-3
2.	Bocheński KS	6	13	18-10
3.	Bruk-Bet Termalica II Nieciecza	6	12	14-7
4.	Pcimianka Pcim	6	12	12-8
5.	Beskid Andrychów	6	10	11-11
6.	Glinik Gorlice	6	10	13-3
7.	Unia Tarnów	6	10	10-8
8.	Wolania Wola Rzędzińska	6	10	9-8
9.	Lubań Maniowy	6	9	12-9
10.	**Victoria 1918 Jaworzno**	**6**	**8**	**9-8**
11.	Kalwarianka Kalwaria Z.	6	8	8-14
12.	Dalin Myślenice	6	7	7-8
13.	Poprad Muszyna	6	6	4-14
14.	Orzeł Ryczów	6	5	6-8
15.	Hutnik II Kraków	6	5	6-12
16.	Błękitni Modlnica	6	3	6-14
17.	Limanovia Limanowa	6	3	6-14
18.	Watra Białka Tatrzańska	6	1	10-25

Kolejka 6. – 5-6 września
Unia Tarnów 0-0 Orzeł Ryczów
Hutnik II Kraków 0-0 Dalin Myślenice
Limanovia Limanowa 0-3 Lubań Maniowy
Watra Białka Tatrzańska 3-5 Bruk-Bet Termalica II Nieciecza
Beskid Andrychów 3-1 Wolania Wola Rzędzińska
Poprad Muszyna 0-3 Cracovia II
Błękitni Modlnica 1-4 Bocheński KS
Pcimianka Pcim 1-0 Glinik Gorlice
Victoria 1918 Jaworzno 2-2 Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska

Kolejka 7. – 9 września
Glinik Gorlice – Unia Tarnów 9 września, 17:00
Bocheński KS – Pcimianka Pcim 9 września, 17:00
Cracovia II – Błękitni Modlnica 9 września, 17:00
Wolania Wola Rzędzińska – Poprad Muszyna 9 września, 17:00
Bruk-Bet Termalica II Nieciecza – Beskid Andrychów 9 września, 17:30
Victoria 1918 Jaworzno – Watra Białka Tatrzańska 9 września, 17:30
Lubań Maniowy – Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska 23 września, 16:30
Dalin Myślenice – Limanovia Limanowa 9 września, 17:00
Orzeł Ryczów – Hutnik II Kraków 9 września, 16:30

Klasa A 2026/27, grupa: Chrzanów

1.	Orzeł Balin	4	10	21-5
2.	MZKS Alwernia	4	10	11-6
3.	Fablok Chrzanów	4	9	9-5
4.	MKS II Trzebinia	4	8	11-4
5.	Nadwiślanka Okleśna	4	7	10-5
6.	Nadwiślanin Gromiec	4	7	17-4
7.	Arka Babice	4	7	22-9
8.	Zagórzanka Zagórze	4	6	10-10
9.	**Ciężkowianka Jaworzno**	**4**	**4**	**11-8**
10.	LKS Żarki	4	4	8-9
11.	Polonia Luszowice	4	3	11-15
12.	Wisła Jankowice	4	3	6-10
13.	Korona Mętków	4	0	7-21
14.	Błyskawica Myślachowice	4	0	1-44

Kolejka 4. – 5-6 września
Wisła Jankowice 3-3 Arka Babice
Orzeł Balin 4-2 Zagórzanka Zagórze
Nadwiślanin Gromiec 11-0 Błyskawica Myślachowice
Polonia Luszowice 0-4 Fablok Chrzanów
LKS Żarki 1-4 MKS II Trzebinia
MZKS Alwernia 3-2 Korona Mętków
Nadwiślanka Okleśna 2-2 Ciężkowianka Jaworzno

Kolejka 5. – 12-13 września
Korona Mętków – Wisła Jankowice 12.09, 16:30
MKS II Trzebinia – MZKS Alwernia 13.09, 19:30
Fablok Chrzanów – LKS Żarki 12.09, 19:00
Błyskawica Myślachowice – Polonia Luszowice 13.09, 16:00
Zagórzanka Zagórze – Nadwiślanin Gromiec 13.09, 15:30
Nadwiślanka Okleśna – Orzeł Balin 12.09, 16:00
Arka Babice – Ciężkowianka Jaworzno 13.09, 11:00

Klasa A 2026/27, grupa: Sosnowiec

1.	Łazowianka Łazy (k. Zawiercia)	3	9	10-2
2.	**Akademia 2012 Jaworzno**	**3**	**7**	**8-4**
3.	AKS 1917 Niwka Sosnowiec	3	7	8-5
4.	RKS Grodziec (Będzin)	3	6	8-3
5.	SKS Łagisza (Będzin)	2	6	6-2
6.	Źródło Kromołów (Zawiercie)	3	6	8-6
7.	CKS II Czeladź (2)	3	6	8-9
8.	Zagłębie Dąbrowa Górnicza	3	4	5-5
9.	Błękitni Sarnów	3	4	5-6
10.	Iskra Psary	2	3	5-3
11.	Jedność Strzyżowice	3	0	5-10
12.	Górnik II Wojkowice	3	0	4-9
13.	Zew Kazimierz (Sosnowiec)	3	0	4-12
14.	UKS Sławków	3	0	2-10

Kolejka 3. – 5-6 września
Akademia 2012 J-no 3-3 AKS 1917 Niwka Sosnowiec
RKS Grodziec (Będzin) 4-0 UKS Sławków
CKS II Czeladź (2) 4-3 Jedność Strzyżowice
Zagłębie Dąbrowa Górnicza 2-3 Łazowianka Łazy
Górnik II Wojkowice 1-3 Błękitni Sarnów
Zew Kazimierz (Sosnowiec) 2-4 Źródło Kromołów
Iskra Psary – SKS Łagisza (Będzin)

Kolejka 4. – 12-13 września
AKS 1917 Niwka Sosnowiec – SKS Łagisza 12.09, 16:00
Źródło Kromołów – Iskra Psary 12.09, 16:00
Błękitni Sarnów – Zew Kazimierz 12.09, 16:00
Łazowianka Łazy – Górnik II Wojkowice 13.09, 16:00
Jedność Strzyżowice – Zagłębie Dąbrowa G. 13.09, 16:00
UKS Sławków – CKS II Czeladź (2) 12.09, 16:00
Akademia 2012 Jaworzno – RKS Grodziec 12.09, 11:30

Klasa B 2026/27, grupa: Chrzanów

1.	Victoria Zalas	5	15	21-4
2.	Tempo Płaza	5	13	18-7
3.	MKS Libiąż	5	12	20-7
4.	Sankowia Sanka	4	12	21-4
5.	**Victoria 1918 II Jaworzno**	**5**	**12**	**41-5**
6.	Nadwiślanka II Okleśna	5	6	8-20
7.	**Zgoda Byczyna**	**4**	**6**	**6-6**
8.	Wolanka Wola Filipowska	5	6	12-10
9.	MZKS II Alwernia	4	4	7-14
10.	Promyk Bolęcin	5	4	8-23
11.	Zryw Brodła	5	3	13-27
12.	Korona Lgota	4	3	8-12
13.	Fablok II Chrzanów	4	3	5-24
14.	Jutrzenka Ostrężnica	4	1	1-18
15.	UKS Regulice (k. Chrzanowa)	4	0	7-15

Kolejka 5. – 5-6 września
Sankowia Sanka – ---
Tempo Płaza 4-0 Zgoda Byczyna
Wolanka Wola Filipowska 2-5 Korona Lgota
Fablok II Chrzanów – Jutrzenka Ostrężnica
Victoria 1918 II Jaworzno 13-1 Zryw Brodła
Victoria Zalas 2-1 Nadwiślanka II Okleśna
UKS Regulice (k. Chrzanowa) 0-1 MKS Libiąż
MZKS II Alwernia 2-2 Promyk Bolęcin

Kolejka 6. – 12-13 września
--- – Promyk Bolęcin
MKS Libiąż – MZKS II Alwernia 12.09, 17:00
Nadwiślanka II Okleśna – UKS Regulice 13.09, 16:00
Zryw Brodła – Victoria Zalas 13.09, 16:30
Jutrzenka Ostrężnica – Victoria 1918 II J-no 12.09, 16:00
Korona Lgota – Fablok II Chrzanów 13.09, 16:00
Zgoda Byczyna – Wolanka Wola F. 13.09, 15:00
Sankowia Sanka – Tempo Płaza 13.09, 16:00

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce – 5 i 6 września

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno
Victoria Jaworzno grała w domu w IV lidzie małopolskiej z Kalwarianką Kalwaria Zebrzydowska. Mecz zakończył się remisem 2:2. Po 6 kolejkach Victoria zajmuje 10. miejsce w tabeli.
Rezerwy Victorii w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrały w domu ze Zrywem Brodła. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 13:1. Po 5 kolejkach rezerwy Victorii zajmują 5. miejsce w tabeli.

Zgoda Byczyna
Zgoda Byczyna w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrała na wyjeździe z Tempem Płaza. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 4:0. Zgoda po 4 rozegranych meczach zajmuje 7. pozycję w tabeli.

Akademia 2012
Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy w domu z AKS-em 1917 Niwka Sosnowiec. Mecz zakończył się remisem 3:3. Po 3 meczach Akademia 2012 jest 2. w tabeli.
Rezerwy Akademii 2012 w ramach sosnowieckiej B-klasy zagrały w domu z Płomieniem Niegowonice. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 8:1. Rezerwy Akademii 2012 po trzech meczach zajmują 6. pozycję w tabeli.

Ciężkowianka
Ciężkowianka w ramach chrzanowskiej A-klasy zagrała na wyjeździe z Nadwiślanką Okleśna. Mecz zakończył się remisem 2:2. Ciężkowianka jest po 4 meczach 9. w tabeli.

AZ

Nie żyje Adam Michalski

Były siatkarz jaworznickiego MCKIS-u miał 38 lat



W wieku zaledwie 38 lat zmarł Adam Michalski, były siatkarz MCKiS-u Jaworzno.

Michalski grał w Jaworznie w sezonach 2005/2006, 2006/2007, 2007/2008, 2008/2009 oraz 2011/2012. W tym czasie zapisał się w historii klubu jako zawodnik zaangażowany w grę i życie drużyny.

Swoją seniorską karierę rozpoczął w 2002 roku w GKS-ie Katowice. Później występował m.in. w Jaworznie, a także w Avii Świdnik i Cuprum Lubin. Najważniejszy etap kariery spędził w Cuprum Lubin. Z tym zespołem wywalczył awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. W latach 2014–2018 występował na parkietach PlusLigi. Według oficjalnych statystyk rozegrał w tym okresie 50 spotkań, zdobywając 148 punktów.

Po zakończeniu gry w Lubinie Michalski reprezentował jeszcze SPS Chrobrego Głogów, Chełmiec Wałbrzych oraz MKS IKAR Legnica. W ostatnim z tych klubów łączył występy na boisku z pracą asystenta trenera, nadal angażując się w rozwój siatkówki.

Rodzinie i bliskim zmarłego składamy najszczersze kondolencje.

AZ

eprasa.pl d26c64175f

Michalina Malisz-Martuś: „... jest jakiś powód, dla którego piszemy to, co piszemy...”

Michalina Malisz-Martuś – jaworznianka z urodzenia, jest pasjonatką liry korbowej. Naukę rozpoczęła w 2014 roku, zainspirowana zespołem Eluveitie, do którego dołączyła później jako członkini i występowała z nim przez sześć lat (2016-2022). W tym czasie koncertowała na pięciu kontynentach, zdobywając bogate doświadczenie sceniczne. Obecnie wspólnie z mężem Piotrem prowadzi pracownię MM Instruments, zajmującą się budową lir korbowych, oraz zespół Lyrre, łączący muzykę metalową z brzmieniem tego instrumentu. Prowadzi również lekcje gry na lirze, zarówno indywidualnie, jak i podczas międzynarodowych warsztatów poświęconych temu instrumentowi.


Michalina Malisz-Martuś

Skład zespołu: Wokal, lira korbowa – Michalina Malisz-Martuś, gitara – Piotr Martuś, gitara basowa – Miłosz Buśko, perkusja – Tomasz Młóciński.

Ela Bigas: Czym różni się świat muzyka od świata zwykłego śmiertelnika?

Muzyka, i ogólnie sztuka, daje nam możliwość wyrażenia emocji i przeżyć, które często trudno jest wyrazić wprost. Dla muzyka wiele rzeczy, nawet tych błahych i codziennych, może stać się inspiracją do tworzenia. To dla nas nie tylko sposób komunikowania się z innymi, ale również poznawania siebie.

Lira korbowa nieodłącznie kojarzy się z muzyką dawną lub ludową. W jakie muzyczne sfery Pani wprowadza ten instrument?

U nas lira korbowa łączy się z muzyką metalową. Jest to dość niecodzienna kombinacja, ale nie jesteśmy na pewno pierwszym zespołem, który takie połączenie zastosował. To, co wyróżnia muzykę Lyrre, to nasze podejście do tego instrumentu – traktujemy lirę jako wiodący instrument, grający główne linie melodyczne i partie solowe.

Wydaje się, że lira korbowa pięknie brzmi wyłącznie w gotyckich kościołach lub dla odmiany w ... skansenach. Czy podziela Pani tę opinię?

Może również brzmieć pięknie w klubach i na scenach festiwali metalowych. Lira korbowa jest tak wszechstronnym instrumentem, że odnajduje się doskonale na wielu różnych scenach i w wielu gatunkach muzycznych.

Niektórzy artyści zaskakująco uważają, że muzyka powstaje z resztek i jest po prostu recyklingiem. Co Pani na to?

Myślę, że jest w tym odrobina prawdy, ale ujęłabym to nieco inaczej. Artyści również są odbiorcami muzyki, mają swoich ulubionych wykonawców. Inspirujemy się innymi i zachowujemy w sobie cząstki tego, co nas zachwyca – potem mogą być one widoczne we własnej twórczości. Jest jakiś powód, dla którego piszemy to, co piszemy. Muzyka, którą tworzymy, to mieszanka naszych emocji, przeżyć i inspiracji.

Wszystko jest możliwe, wystarczy tylko chcieć. Czy to też pani opinia?

Nie do końca. Nie wszystko zawsze zależy od nas i mimo pracy oraz wysiłku potrzebna jest odrobina (lub całe mnóstwo) szczęścia, żeby plany się powiodły. Dlatego zmieniłabym to stwierdzenie na „Jeśli się czegoś naprawdę chce, to warto za tym podążać i dać z siebie wszystko, żeby to osiągnąć”. Warto marzyć, wytrwale sięgać po te marzenia i nie zniechęcać się porażkami!

Życzę powodzenia, dziękuję za rozmowę – Ela Bigas.

Cały wywiad ukazał się 2 września na www.jaw.pl.



Oczywista Nieoczywistość – Łaknienie

Z głodu człowiek zdolny jest zrobić niemal wszystko, o ile nie – absolutnie wszystko. Nie jest się bowiem w stanie oprzeć temu, bodaj najsilniejszemu, instynktowi, warunkującemu nie tylko trwanie, ale i przetrwanie. W ekstremalnym sytuacjach zdolny był do pożerania przedstawicieli własnego gatunku, co wszak stanowiło na szczęście wyjątek od jakiejkolwiek reguły.


Dożynki w długoszyńskim parku – lata 80. XX wieku (ze zbiorów prywatnych)

Na szczęście w naszym kręgu kulturowym, w przeciwieństwie do niektórych lokalnych społeczności tubylczych na tych czy innych krańcach świata, opcja taka nie ociera się o jakąkolwiek normę – wszak w sytuacjach stawianych przez obiektywne lub subiektywne okoliczności na ostrzu noża, szczególnie tych determinowanych przez wojenne zawieruchy i katastrofy, zdarzały się przypadki kanibalizmu. Poza tymi osobliwymi sytuacjami jednak zachowania takie w żaden sposób nie były sankcjonowanie, a ludzie, wychodząc naprzeciw konieczności chwili, radzili sobie tak, jak umieli, przystosowując się w ten czy inny sposób do okoliczności bez konieczności postrzegania swego bliskiego jako potencjalnego przysmaku. Na szczęście.

Abstrahując wszak od szerszego i dość drastycznego kontekstu, osadzonego w takich czy innych realiach społecznych, historycznych czy geograficznych przyszła mi ostatnio pewna refleksja na temat głodu w ogóle oraz tego, jak sobie z nim radzono. Okoliczna kuchnia, ta w obrębie naszej małej ojczyzny, nie należała wszak do specjalnie wyszukanych w przeciwieństwie do kuchni staropolskiej jako takiej. Wynikało to z warunków klimatycznych, klęsk urodzaju bądź nieurodzaju, od możliwości, zapobiegliwości, gospodarności. Teren Jaworzna wszak przez całe stulecia był obszarem wiejskim, w ramach którego mieszkańcy tej ziemi utrzymywali się głównie z roli, a rola była częstokroć ich jedyną żywicielką. Nawet od XIX stulecia, kiedy coraz to szersze kręgi społeczności lokalnej znajdowały zatrudnienie w rodzącym się i funkcjonującym przemyśle, to i tak bardzo rzadko zdarzało się, by rezygnowano z pracy na roli, która niejednokrotnie była swego rodzaju alternatywą i źródłem zabezpieczającym ludzką egzystencję. Ludzie więc w coraz większym stopniu podejmowali zatrudnienie w różnorodnych gałęziach przemysłu właśnie, zabezpieczając w ten sposób swe finansowe pensum, jednocześnie jednak, obok tegoż, uprawiali ziemię, czerpiąc z jej urodzajności, poprzez nakład pracy, wysiłku i mozołu. Tak było jeszcze długo, długo po wojnie, pomimo faktu, że Jaworzno przechodziło przecież wówczas bardzo intensywny proces industrializacji i urbanizacji, podążający za burzliwym wzrostem demograficznym. Na terenie przemysłowego Jaworzna, nad którym górowały kominy oraz kopalniane szyby, widok uprawnych pól nie dziwił nikogo. Furmanki, konie, snopki, potem tzw. młockarnie, a wreszcie kombajny zbożowe na rozległych polach nie dziwiły nikogo. Stan taki utrzymywał się jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Dziś wszak należy już do zanikającej rzeczywistości, stanowiąc rzadkość i swego rodzaju element folkloru. Czas mijał jednak bardzo szybko, a szeroko pojmowane zmiany w omawianym zakresie następowały bardzo szybko. A przecież, jak dziś, pamiętam żniwa, wielogodzinne kolejki do młócki, kurz, furmanki ze stosami kłosów, zwisających zza żerdzi, snopki poukładane niczym geometryczne figury, skwar i suszę sierpniowego powietrza, kompot w butelkach ukrytych w cieniu wspomnianych snopkowych figur. Pamiętam dziadka Tadka, który chodził z babcią do pola, a potem do pracy w szczakowskiej piaskowni, godząc jedno z drugim. Pamiętam babcię wieczne zajętą szyciem i jej skromną kuchnię, w ramach której niezbyt wyszukane posiłki nie wynikały jednak z biedy, lecz mentalności, w obrębie której do jedzenia, a właściwie do jego smaku czy jakości nie przykładano większej wagi. Jednak kiedyś zapewne, w rodzaju kuchni i jej potencjalnych smakach tkwiło źdźbło biedy, nędzy, głodu, który doprowadził do tego, że nie przykładano wagi do tego, co się je, ale ile się je; byle się więc „napchać”, byleby nie być głodnym. Po prostu. Dotyczyło to zresztą całych lokalnych społeczności, osadzonych w takich osadach jak Długoszyn. Pamiętam więc ziemniaki z kwaśnym mlekiem (które w glinianym dzbanie kisło samo), pamiętam swojski żur, który nauczyłem się robić właśnie od babci i robię to do dziś. Pamiętam wytapiany ze słoniny smalec, którym w stanie ciekłym maszczono makaron bądź kaszę, a którym jako smarowidłem smarowano chleb. Pamiętam barszcz, ziemniaki – zawsze maszczone zbyt mocno i wreszcie kluski zwane „ciepanymi” lub „dziadami”. Robiło się je z uprażonej mąki na żur, a finalnie zalewano wrzątkiem i również maszczono stopionym smalcem. Wyglądało do ohydnie, lecz smakowało wyśmienicie. Stanowiło przykład zapychacza; wszak smacznego, dość osobliwego, ale i niezastąpionego. Co dziwne i dość frapujące, to co niegdyś jedzono i przyrządzano, a co wynikało z niedostatku, dziś w restauracjach traktowane jest jako rarytas, za który trzeba płacić jak za złoto; dobry żurek, barszcz, kiszone ogórki czy smalec. Podobnie jak w kręgu śródziemnomorskim, gdzie biedni rybacy zajadali się chociażby krewetkami, co generalnie uchodzi dziś za owoce morza, które wówczas traktowano jako odpad, zaś tłuste ryby stawiano na pańskich stołach. Dziś wygląda to zupełnie inaczej, a odpad stał się rarytasem.

Trochę inaczej było u mojej drugiej babci, Katarzyny. Większość życia spędziła wraz z dziadkiem Andrzejem w Jaworznie. Jednak pochodziła z okolic Budapesztu, dziadek natomiast z okolic Lwowa. U nich kuchnia była zupełnie inna. Wiele węgierskich osobliwości, niespotykanych u babci Stasi na Długoszynie; leczo, faszerowana papryka, inne rodzaje sosów, zup, klusek, gołąbków, ciast. O wiele bardziej ostro, choć także dość tłusto. I przede wszystkim smak; o ile w pierwszym przypadku najczęściej jedyną „przyprawą” przyprawą była sól, o tyle w drugim paleta smaków była zdecydowanie szersza. Tam liczył się także smak. U babci Kasi i dziadka Andrzeja kuchnia była także skromna, ale zupełnie, zupełnie inna. Nawet alkohole pijano tam inne, swojskie. Kuchnia ta nie była ani miastowa, ani burżuazyjna, ani też do końca wiejska, po prostu inna, osobliwa, w przeciwieństwie do tej długoszyńskiej, bardziej wiejskiej, prostej, zrodzonej niewątpliwie z zamierzchłej biedy, gdzie ludzie karmili się głównie ziemniakami, cebulą, grochami, fasolami, kaszą, kapustą, marchwią, burakami, w obrębie których tzw. omasta była niegdyś synonimem niemalże luksusu, zarezerwowanego zazwyczaj na dni świąteczne. I chociaż dziadkowie ci również przezywali okresy trudne, czasy głodu i nędzy, szczególnie tuż po wojnie, chociaż tak często było im również ciężko, to jednak nad ilość przedkładali smak.

Do dziś pamiętam, że przykładem czegoś innego, niemal dziwacznego było to, że w Jaworznie, wśród autochtonów, rosół, jeśli w ogóle był, jadano z ziemniakami – bo makarony były rzadkością. U babci Kasi natomiast rosół był rzadkością, a jeśli już to z małymi kluseczkami, ustępując generalnie miejsca zupom jarzynowym. Nawet ciasta pieczone były różnie; na Długoszynie były to ciasta drożdżowe, tzw. buchty, „zapychacze”, natomiast na Chrustach (u drugich dziadków) były one zupełnie inne, pełne smaku, zapachu, wyjątkowego aromatu orzechów, które dziadek mielił własnoręcznie, oraz świeżych owoców. Zarówno w jednej wszak, jak i w drugiej kuchni było coś wyjątkowego; pewna określona szczerość i prostota, płynąca z mentalności, uwarunkowanej czasami i możliwościami, nie tylko portfela, ale własnych rąk, które same w sobie odziedziczyły po przodkach smaki, zachcianki i umiejętność radzenia sobie z trudnymi czasami i przede wszystkim z głodem, który bez względu na okoliczności i rozbieżności był bardzo często wspólnym mianownikiem ich wszystkich.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl d26c64175f

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Sprzedam kiosk handlowy nr 29 na Targowisku Manhattan - Podłęże w Jaworznie ul. Grunwaldzka 231. Sklep o powierzchni 27,5 m2 zlokalizowany jest na samym środku zadaszonego targowiska. Tel. 608-654-269
27/D/26

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14





Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel.502863471
1/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

NAUKA

Angielski tel.511-318-138
26/D/26

INNE

Oddam za darmo mundur galowy górniczy, kompletny wzrost 170, obwód 90, tel. 778-242-182
25/D/26

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

ZATRUDNIMY OSOBĘ DO SPRZĄTANIA
Poszukujemy osoby do sprzątania biur oraz pomieszczeń socjalnych.
Wymagany własny samochód.
Oferujemy stałą współpracę na podstawie umowy zlecenia.
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr 607 087 419.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17





Informacje kulturalne, wydarzenia: 9 – 15 września

10 września – godz. 18.00, Old Metropolitan Band, Manson Band, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

12 września – godz. 11.00, VIII Rodzinny Rajd Rowerowy, Płaszczka Plac Górników 1

12 września – godz. 20.00, Bleeding Orchid, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

12, 13 września – godz. 14.00 – 18.00 (12 września), godz. 9.00 – 13.00 (13 września), XVII Festiwal Modelarski, Hala Widowiskowo – Sportowa MCKiS, ul. Grunwaldzka 80

13 września – godz. 18.00, Koncert Orkiestry Kameralnej Archetti, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

13 września – godz. 19.00, Breakout tour, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

do 9 października – wystawa zbiorowa Ostravary. Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.

eprasa.pl d26c64175f

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 36/789 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 721

Marian oparł się ciężko o płot, trzymając w garści nadkruszonego sucharka, i zmierzył wzrokiem detektywa Dąbka, który z ponurą miną czytał lokalną gazetę.
– No i co tam, panie Sherlocku? – zagaił Marian, strzepując okruchy z podkoszulka. – Wyjaśniło się wreszcie, skąd na poboczu przy Sosinie wzięły się te cholerne sekwoje? Pół Jaworzna myślało, że to sabotaż bobrów mutantów, a drugie pół, że leśnicy zgubili ładunek po pijaku.
Dąbek powoli opuścił gazetę, poprawił okulary i spojrzał na sąsiada wzrokiem człowieka, który dotknął dna miejskiej biurokracji.
– Marianie, to nie bobry. Sprawa była głęboka jak nasz zalew, a tajemnica pilniej strzeżona niż receptura na krakowską suchą. MZDiM milczał, MCKiS nabrał wody w usta, wnioski o informację publiczną traktowali jak spam z ofertą garnków. Ale pękło. Na komisji rady miejskiej nastąpił przełom.
– Mów pan, bo mi ciśnienie skacze! Kosmici?
Wojsko ćwiczyło zasieki przeciwczołgowe?
– Dyrekcja ośrodka sportu, Marianie. Sam naczelny wódz jednostki osobiście podjął tę strategiczną decyzję. Okazało się, że wycięli na Sosinie masę topoli. No i pnie leżały, zawadzały, miejsce zajmowały… Marian zmarszczył czoło, próbując złożyć te fakty w logiczną całość.
– Czekaj pan... Wycięli drzewa, żeby posprzątać, po czym stwierdzili: „A rzućmy je w krzaki przy drodze, będzie ładnie”?
– Nie ładnie, Marianie, tylko funkcjonalnie. To się w języku urzędowym nazywa „uszczelnianie systemu opłat”. Zastępca dyrektora wyłożył radnym kawę na ławę. Utrzymanie Sosiny kosztuje dwa i pół miliona rocznie, a z biletów mają tylko milion. Dziura na półtorej bańki!
A cwani kierowcy, zamiast płacić za wjazd, stawiali auta na poboczu. Bo, co ciekawe, znak zakazu akurat pobocza nie obejmował.
– I zamiast postawić porządny znak albo słupki, to rzucili pniaki jak u drwala w zagrodzie?!
– Słupki, Marianie, to są na Gródku, bo tam jest prestiż i piniondz. A na Sosinie wiceszef sam przyznał: słupki są za drogie, a kłody były za darmo i „na zbyciu”. No to wzięli własnych pracowników i poukładali barykady. Estetyka może i traperska, ale cel uświęca środki. Podobno większość odbiorców ocenia to pozytywnie!
Marian parsknął tak głośno, że spłoszył gołębie z dachu.
– Pozytywnie?! Chyba tylko korniki oceniają to pozytywnie! Radny Banasik słusznie im wytknął, że ludzie płacą podatki na tę Sosinę i mają prawo gdzieś za darmo koła postawić. A ci zrobili tor przeszkód z topoli. Następnym razem, jak im braknie na kosiarki, to wykopią wilcze doły, zaleją smołą i powiedzą, że to naturalne spowalniacze ruchu załatwione „siłami własnymi jednostki”!
– Nie podpowiadaj im, Marianie – westchnął Dąbek, składając gazetę w równą kostkę. – Ciesz się, że Sosina to zbiornik wodny, a nie kamieniołom. Bo zamiast kłód na poboczu leżałyby dziś głazy narzutowe z tabliczką: „System uszczelniono pomyślnie”.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Zaufanie do instytucji

Dwie Chrzanowianki uwielbiają leśne spacery i zbieranie grzybów. Problem? Las pełen skarbów, a panie atlas znają słabo. Zamiast ryzykować życiem, stworzyły nową tradycję. Po każdym grzybobraniu maszerują prosto do sanepidu. Tamtejsze urzędniczki robią im niemal naukową ekspertyzę. Strach przed sromotnikiem znika. Zupa grzybowa uratowana, a sanepid ma stałe klientki.

PRL wiecznie żywy

Ostatni dzień sierpnia przyniósł nam powrót do przeszłości. Przed stacjami benzynowymi urosły gigantyczne kolejki. Powód? Wieść o podwyżkach cen paliw od pierwszego września. Zapachniało głębokim socjalizmem i walką o każdy litr. Na szczęście reglamentacji nie było. Benzyna lała się strumieniami do baków i kanistrów.

Dzieci i ryby głosu nie mają

Huczne otwarcie nowej szkoły po przeprowadzce z elektrowni. Pierwszy września, galowe stroje, hymn i sztandar. Przód sali zajęli ważni goście, uczniowie trafili na tyły. Potem ruszyła lawina przemówień. Każdy lokalny dygnitarz musiał dorwać się do mikrofonu. Wspomnieniom z młodości nie było końca. A co na to sami uczniowie? Tradycyjnie: nikt ich o zdanie nie pytał.

Czy roboty nas zjedzą?

W Chinach zakończyła się światowa olimpiada robotów humanoidalnych. Ponad dwa tysiące maszyn z 16 krajów skakało w dal, biegało i grało w piłkę. Polaków, niestety, zabrakło. Trzydzieści lat temu nikt by w to nie uwierzył. Dziś oglądamy to w internecie. Cieszyć się czy bać? Pytanie brzmi: czy za chwilę nie będziemy podawać tym maszynom kapci.

Jaworzno mało znane – Truciciele



Fabryka sody amoniakalnej w Szczakowej (MMJ)

Wielokrotnie w dziejach Jaworzna, i nie tylko zresztą, bywało tak, że mieszkańcy terenów naszego miasta popadali niejednokrotnie w różnego rodzaju konflikty. Były to spory pomiędzy właścicielami, „panami”, a zwykłymi obywatelami”, chciałoby się rzec „poddanymi”. Takie sytuacje zdarzały się przez stulecia dość często. Miały jednak przede wszystkim podłoże ekonomiczne.

Dziś jednak o konflikcie o nieco innym podłożu, wymiernym, jak najbardziej, ale i nieco ideologicznym. Sprawa dotyczyła mianowicie sytuacji, która rozgrywała się we wsi Długoszyn w roku 1894. Otóż 14 maja tegoż roku doszło do zebrania rady gromady Długoszyn, któremu przewodniczył ówczesny wójt Antoni Kolka. O sprawie natomiast dowiadujemy się z protokołu posiedzenia, który sporządzony został przez wiejskiego nauczyciela, który pełnił wówczas funkcję protokolanta, Jana Jarosza.

Sama sprawa natomiast dotyczyła konfliktu pomiędzy mieszkańcami wsi a funkcjonującą w pobliskiej Szczakowej Fabryce Sody Amoniakalnej. Był to wówczas zakład dość młody, ale stanowiący swego rodzaju wizytówkę rozwijającej się miejscowości. Problem jednak polegał na tym, że wspomniany zakład doprowadził swą działalnością do dużej degradacji środowiska naturalnego w okolicy. Chodziło przede wszystkim o to, że zanieczyszczone zostają w ten sposób pobliskie rzeki, w tym konkretnym przypadku dotyczyło to rzeki Kozi Bród. Uchodziła ona wówczas za niezwykle czystą; było tam pełno ryb i raków. W rzece tej pojono okoliczne bydło czy inne zwierzęta. Coraz częściej pojawiały się jednocześnie sygnały, że zanieczyszczona woda w rzece przynosi katastrofalne w skutkach plony. Padały ponoć konie, padało bydło, a nawet drób. Strat było coraz więcej. Zdawano sobie sprawę, że zanieczyszczenia trafiają do rzeki właśnie ze wspominanego zakładu. Nieczystości takie, między innymi wapno przemysłowe, trafiały pierwotnie do specjalnych sadzawek, te jednak okazywały się nieodpowiednio zabezpieczone, to natomiast doprowadzało do przecieków i przenikania nieczystości do Koziego Brodu. Mieszkańcy wsi byli zbulwersowani.

Na wspomnianym spotkaniu złożono protest, który trafić miał do starostwa powiatowego w Chrzanowie, a docelowo do sądu. Mieszkańcy domagali się zadośćuczynienia. Wydawało się jednocześnie, że burzliwe obrady przyniosą jakiś skutek. Tak się niestety nie stało. Nie ma bowiem żadnych śladów po reakcji starostwa. Wiadomo jedynie, że w roku następnym zarząd fabryki zaproponował budowę dwóch studni. Mieszkańcy zdawali sobie jednak sprawę z tego, że takie zadośćuczynienie jest niewystarczające. Nie wyeliminuje bowiem przyczyny konfliktu jako takiego. Zarząd fabryki na nic więcej się nie godził, a już na pewno nie na to, by wskazywać winnych. Tak naprawdę nie poczyniono żadnych oczekiwanych przez Długoszynian kroków, aby wyjść realnie naprzeciw ich oczekiwaniom. Finalnie Fabryka Sody Amoniakalnej umyła ręce od sprawy. Studnie jednak niedługo potem wybudowano. Największym jednak paradoksem jest to, że z inwestycją tą fabryka nie miała nic wspólnego. Inwestycja została przeprowadzona przez starostwo, a co najbardziej osobliwe, złożyć się na nią musieli sami mieszkańcy wsi. Tak więc za winy fabryki zapłacić musieli sami mieszkańcy Długoszyna. Faktem jest natomiast to, że był to być może pierwszy na terenie dzisiejszego Jaworzna protest, który dotyczył ochrony środowiska naturalnego i zapobiegania jego niszczeniu. Niestety, protest ten na wiele się nie zdał. Sprawie pomogły natomiast późniejsze okoliczności. W związku z poważnymi problemami związanymi m.in. z bardzo dużą konkurencją na rynku europejskim fabryka ta została zamknięta i kwestia uległa „samorozwiązaniu”. W niczym to jednak nie zmienia faktu, że w tamtym konkretnym miejscu i czasie mieszkańcy dzisiejszego Jaworzna zostali zupełnie zlekceważeni przez lokalnego truciciela, pomimo swej zdecydowanej, obywatelskiej postawy.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl d26c64175f